Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII — Sroda 29 grudnia 1937 r. — Nr. 356

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Amerykańscy lotnicy w Chinach

Ofenzywa japońska na Kanton

SZANGHAJ, 28.12. Źródła chińskie donoszą, że do Hankou przybyło wielu lotników amerykańskich, którzy zamierzają zaciągnąć się do lotnictwa chińskiego. Wśród przybyłych znajduje się 10 majorów, uczestników wojny światowej, oraz 90 lotników szeregowców.

LONDYN, 28.12. Po zajęciu podczas świąt Hang-Czou walki toczą się obecnie jeszcze w prowincji Szantung.

Wczoraj Japończycy wkroczyli do stolicy tej prowincji Tsi-Nan-Fu. Cofające się oddziały chińskie podpaliły miasto, które jeszcze dotychczas płonie. Pożar zniszczył przede wszystkim gmachy japońskie, jak konsulat, szpital i kilka fabryk.

Japończycy zapowiadają obecnie atak od lądu i morza na Tsingao, główny port Szantungu, gdzie przed tygodniem spalono kilkadziesiąt fabryk japońskich, wyrządzając szkodę na kilkaset milionów jen.

Następnym etapem akcji japońskiej w Chinach będzie zdobycie Kantonu. Ofenzywa opóźnia się, bowiem Japończycy postanowili przygotować szturm na Kanton bardzo starannie. Z Szanghaju odchodzą na południe coraz to nowe oddziały wojska i wielkie ilości materiału wojennego. Aby uniknąć zbyt wielkich strat, uderzenie na Kanton ma być tak gwałtowne, że bitwa o miasto zakończy się w ciągu kilku dni.

Z Tokio donoszą, iż spodziewają się tam, że w najbliższym czasie flota japońska wysadzi na chińską wyspę Hainan znaczniejszy desant. Wielka ta wyspa leży naprzeciw Indochin, stanowiących kolonię francuską.

Prasa angielska donosi, że rząd japoński liczy się mimo wszystko z długo trwałą wojną w Chinach. Świadczyć mają o tym wysokie cyfry preliminarza budżetowego armii i marynarki na rok przyszły.

TURCJA PROTESTUJE

przeciwko wyborom w Sandżaku Alexandretty

ANKARA, 28.12. W związku z doniesieniami z Genewy, iż zastrzeżenia tureckie odnośnie organizacji wyborów w Sandżaku Alexandretty nie wpłynęła na odroczenie ich terminu, w kołach dobrze poinforowanych oświadczają:

Rząd turecki zaprotestował wobec Ligi Narodów przeciwko ordynacji wyborczej, opracowanej przez komisję, wysłaną do Sandżaku Alexandretty i zgłosił wyraźne zastrzeżenia, zwracając m. in. uwagę, iż ordynacja ta sprzeczna jest z decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 29 maja oraz z uchwałami komisji rzeczoznawców. W tureckich kołach politycznych twierdzą, że w żadnym wypadku nie może być mowy o zastosowaniu tego rodzaju ordynacji wyborczej, która — jak podkreślają — nigdy nie była zatwierdzona przez przewodniczącego Rady Ligi Narodów.

Tajemniczy „rybacy" japońscy

na wodach amerykańskich

NOWY JORK, 28.12. Władze amerykańskie zaskoczone zostały niezwykłym „najazdem" floty rybackiej Japonii na wody graniczące z wybrzeżami Stanów Zjednoczonych i Meksyku. Szczególnie na pograniczu meksykańskim kręci się nieustannie kilkadziesiąt japońskich statków rybackich, przybyłych rzekomo dla połowu ryb.

Amerykańskie władze morskie zarządziły w porcie San Diego ostre pogotowie, a jednocześnie wysłały na granicę meksykańską szereg szybkich jednostek dla obserwowania ruchu japońskich statków rybackich. Sensację wywołała wiadomość, że na morze wysłano m. in. dopiero co zbudowane najszybsze kontrtorpedowce „Balch" i „Mac Dougal". Ponadto kilkanaście łodzi podwodnych i krążowników stoi w pogotowiu, aby wyruszyć na pełne morze.

Bezpośrednio przed świętami wydano zakaz wjeżdżania statkom handlowym do portu w San Diego. Jednocześnie zarządzono, aby zatrzymywać wszystkie statki w zatoce San Diego i poddać je rewizji. Wskutek tego zarządzenia, zatrzymane zostały cztery rybackie statki japońskie, które przetrzymano przez 24 godziny, po czym trzem polecono odpłynąć z amerykańskich wód terytorialnych na pełny Ocean.

Na statkach tych nie naleziono wcale ryb, chociaż odbywały one połowy już od kilku dni.

Jak nędzarz zmarł

B. GENERAŁ ROSYJSKI

WARSZAWA, 28.12. (Tel. wł.) Od wielu lat żebrał w synagodze na Pradze jakiś głuchoniemy stary żyd Zmarł on w poniedziałek w domu noclegowym dla inteligencji przy ul. Jagiellońskiej.

Dopiero po jego zgonie okazało się, że nie był to głuchoniemy, ani żyd, lecz Rosjanin. Udało się mianowicie stwierdzić, że zmarły był generałem armii carskiej nazwiskiem Timofiej Danłowicz ks. Muratow, rodzony brat b. gubernatora w Kursku, znakomity oficer armii oknnej i sportsmen, zdobywca wielu nagród na zagranicznych torach wyścigowych. Zmarły był ożeniony z najbogatszą panną w Rosji, ks. Golicyn.

Zmarł w skrajnej nędzy, zarabiając na życie żebraniną w synagodze.

Poczta na Nowy Rok

WARSZAWA, 28.12. (Tel. wł.) Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie, zawieszające w dzień Nowego Roku działalność poczty. W sobotę wszystkie urzędy pocztowe będą zamknięte, a korespondencja nie będzie doręczana z wyjątkiem telegramów i przesyłek pośpiesznych. W niedzielę urzędy pocztowe czynne będą od 10 do 11 rano. Odbędzie się również jednorazowe doręczanie korespondencji.

Złodziej samochodów

Z SOSNOWCA PRZED SĄDEM

WARSZAWA, 28.12. W dniu 30 sierpnia rb. z ul. Bielańskiej w Warszawie zginęło auto „Fiat". Samochód znaleziono rozbity na szosie pod Warszawą. Tegoż dnia z ul. Marszałkowskiej zginął samochód adw. Grzankowskiego.

Następne tygodnie przyniosły kradzieże samochodów w Katowicach.

Jedno z aut znaleziono w Krakowie, przy czym aresztowano trzech ludzi, którzy usiłowali je sprzedać: Józefa Orynka, Mikołaja Pika i Józefa Sadło, szofera z Sosnowca.

W ten sposób policja zlikwidowała bandę porywaczy samochodów.

Ordynek, Pik i Sadło zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Warszawie pod zarzutem szeregu popełnionych przez nich kradzieży samochodów.

Groźny pożar

SZPITALA W MURCKACH

Onegdaj około godz. 23 wybuchł pożar w szpitalu Pszczyńskiego Bractwa Górniczego w Murckach, w pow. Pszczyńskim.

Ogień wybuchł w pawilonie dla chorych na gruźlicę. Natychmiast po zauważeniu ognia zaalarmowano okoliczne straże pożarne i zajęto się ewakuacją chorych.

Tymczasem ogień objął całe piętro i dach. Na miejsce przybyły straże pożarne z Murcek, Katowic i Nikiszowca i rozpoczęły pracę nad lokalizacją i ugaszeniem ognia. Akcja trwała blisko 2 godziny, nim wreszcie udało się opanować groźny żywioł.

Wskutek pożaru zawalił się dach oraz sufit na piętrze pawilonu. Ogień pochłonął również znajdujące się na strychu ubrania chorych.

Wysokości strat nie zdołano dotąd ustalić, wynoszą one podobno 25 tys. zł. Nie zdołano dotąd również ustalić przyczyny pożaru, najprawdopodobniej jednak ogień powstał od iskry z komina

6 milionów złotych

NA LECZENIE SANATORYJNE

WARSZAWA, 28.12. (Tel. wł.) Na rok 1938 przeznaczył zakład ubezpieczeń społecznych na leczenie sanatoryjne ubezpieczonych i członków ich rodzin łączną sumę 5.920.000 zł. Sumę tę pokryje ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych w wysokości 1.510.000 zł, ubezpieczenie emerytalne robotników 1.400 tys. zł, ubezpieczenie chorobowe i macierzyństwa 3.000.000 zł i ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych 10.000 zł.

Film z bombardowania

„PANAY" POD STRAŻĄ DETEKTYWÓW

NOWY JORK, 28.12. Film nakręcony w czasie bombardowania „Panay" został przy użyciu specjalnych środków ostrożności wysłany okrętem do Los Angelos. Z Kalifornii specjalnym samolotem pod strażą detektywów przewieziony on będzie do Waszyngtonu, bowiem prezydent Roosevelt postanowił być obecny przy jego wyświetlaniu.

Film został ubezpieczony w londyńskim Lloydzie na sumę 320.000 dolarów.

W przededniu decydującej bitwy o Teruel

Atak 60 czołgów na pozycje powstańców

PARYŻ, 28.12. Z doniesień jakie w ciągu wieczora i nocy dzisiejszej nadeszły z Hiszpanii wynika, że dziś lub jutro należy się spodziewać decydującej bitwy o Teruel.

Wojska czerwone nie szczędziły wczoraj wysiłków, ażeby zdobyć broniącą się wciąż jeszcze starą dzielnicę miasta przed nadejściem odsieczy powstańczej. Kilkakrotne szturmy z udziałem 60 czołgów oraz samolotów, zostały odparte. Seminarium duchowne, zamienione w twierdzę, jest nadal głównym ośrodkiem oporu. Zamknięte w nim bataliony zdołały zmontować zburzoną przy pierwszych atakach radiostację i nadają do kwatery gen. Franco regularne komunikaty o sytuacji.

Z równie gorączkowym pośpiechem gen. Aranda organizuje odsiecz dla Teruelu. Siły powstańcze dotarły już na południowo - zachodni odcinek frontu pod Teruel i skierowały się na północ. Walki z czerwonymi z godziny na godzinę stają się coraz zacieklejsze, tak. iż niektórzy korespondenci przewidują, że bitwa o Teruel będzie jedną z najkrwawszych w hiszpańskiej wojnie domowej.

Oskrzydlający manewr wojsk gen. Aranda zarysowuje się coraz wyraźniej. Na 25-kilometrowym odcinku pod miastem, czerwonym, szturmującym śródmieście Teruel grozi odcięcie od głównych sił. W dotychczasowych walkach powstańcy zdołali zdobyć kilka ważnych pozycyj wypadowych.

Wobec polepszenia się pogody należy się spodziewać wprowadzenia przez obie strony do walki większych sił powietrznych. Kwatera powstańcza spodziewa się rychłego zakończenia bitwy o Teruel, informując, że z Calatayud na deszły dziś na front pod Teruel znaczniejsze siły, które natychmiast zostały rzucone do walki.

Morderstwo rabunkowe pod Żyrardowem

Chcąc zdobyć 13 zł. zabili kobietę

ŁÓDŹ, 28.12 (tel. wł.). Potworną zbrodnię popełniono dla kilkunastu złotych pod Żyrardowem.

Mieszkanka wsi Antoniew, 40-letnia Maria Minkowska, przyszła do sąsiedniej wsi Franciszków, znajdującej się pod samym Żyrardowem, do sklepiku Aleksandra Wasiewicza po zakupy.

W pokoiku za sklepem siedziało przy butelce wódki dwu nieznanych w okolicy mężczyzn. Przez otwarte drzwi bacznie przyglądali się Minkowskiej, która kupiwszy znaczną ilość prowiantów, zapłaciła 20-złotowym banknotem.

Otrzymawszy od sklepikarza 13 złotych reszty, kobieta wyszła ze sklepiku. Nieznajomi udali się za nią.

Na polu opodal wsi dokonali zbrodniczego napadu na Minkowską. Ponieważ ta rabusiom stawiła opór, zastrzelili ją, a zwłoki wrzucili do rowu i zrabowawszy 13 złotych — uciekli.

Wczoraj jeden z mieszkańców Franciszkowa odkrył zwłoki zamordowanej. Na miejsce przybył sędzia śledczy. Policja przeprowadziła obławę.

Zbrodniarzy dotychczas nie ujęto.

Senat francuski nawołuje
do pracy i ładu społecznego

Senat francuski przystąpił do dyskusji nad preliminarzem budżetowym przyjętym przez Izbę.

Debata w senacie śledzona jest przez sfery polityczne z wyjątkową uwagą, gdyż wszyscy mówcy kładą specjalny nacisk na sytuację społeczną i gospodarczą kraju oraz na nowe wzburzenie, które manifestuje się od kilku tygodni na rynku pracy. Dla senatorów wszelkich zabarwień politycznych ta strona sytuacji jest dzisiaj najważniejsza. Wymaga niezmiernej czujności ze strony rządu i stanowi zresztą istotną podstawę zdrowych i zrównoważonych finansów publicznych.

Zdanie to jest w zupełności podzielane przez ministra Bonnet, najbliższego dzisiaj współpracownika premiera Chautemps.

Minister Bonnet zagajając dyskusję budżetową w senacie, zakończył referat skarbowy tym ostrzeżeniem.

„Perspektywy finansowe są zadawalające, ale okazać się mogą zupełnie złudne, o ile w r. 1938 kraj nie będzie pracował bardziej intensywnie i o ile rząd nie będzie miał możności szybkiej likwidacji konfliktów pracy".

Aluzja jak widać zupełnie przejrzysta do konieczności zawieszenia 40-godzinnego tygodnia pracy oraz uzbrojenia rządu w teksty prawne „pozwalające mu na stosowanie arbitrażu i natychmiastowej ewakuacji warsztatów pracy, tak często znowu w ostatnich czasach okupowanych przez robotników.

W tym samym duchu wypowiedzieli się senatorowie. B. premier, a dzisiaj prezes komisji finansowej senatu p. Caillaux oświadczył:

„Cyfry same przez się nie mają wielkiego znaczenia, gdyż wszelkie obliczenia mogą okazać się błędne, o ile kraj nie dokona w przyszłym roku koniecznego wysiłku. Finanse publiczne nie dadzą się uzdrowić tylko na papierze. Sanacja musi być powszechna, głęboka i organiczna. Może ona wyniknąć tylko z masowego powrotu do pracy, ładu społecznego i oszczędności".

Referent komisji budżetowej, p. Abel Gardey, którego raport spowodował w swoim czasie ustąpienie rządu p. Leona Bluma, wyraził p. Jerzemu Bonnet pełne uznanie za jego klasyczne i racjonalne koncepcje finansowe, dodał jednak również, że najzdrowszy plan skarbowy udać się nie może, o ile pod względem społecznym i na rynku pracy panować będą stosunki zupełnie anormalne.

Słowem odnosi się wrażenie, że senat chce wykorzystać sposobność, aby wywrzeć nacisk na parlament i opinię w celu przyśpieszenia realizacji nowej polityki p. Chautemps, zdążającej do podniesienia wydajności gospodarczej kraju oraz doprowadzenia do solidarnej współpracy między kapitałem i klasą robotniczą.

Katastrofa kolejowa w Zebrzydowicach
Parowóz wpadł na wagon osobowy

ZEBRZYDOWICE, 28.12 (tel. wł.). Na stacji granicznej w Zebrzydowicach wydarzyła się z niewyjaśnionej dotąd przyczyny katastrofa kolejowa.

Podczas składania pospiesznego pociągu osobowego, który miał odejść do Czechosłowacji, parowóz przetokowy, wpadł na jeden ze stojących na torze wagonów rumuńskich, wypełniony pasażerami.

Od spadających wskutek zderzenia bagaży odniosło rany wiele osób, z których cztery doznały cięższych obrażeń. Przewieziono je do szpitala, miejscowego, gdzie pozostają na dalszej kuracji.

Pozostałym osobom opatrzono okaleczenia na miejscu, tak, iż mogły się udać w dalszą drogę.

Na miejsce katastrofy przybyły komisje sądowa i Dyrekcji okręgowej Kolei Państwowej, które zajęły się ustaleniem przyczyny zderzenia.

Olbrzymi pożar w centrum Londynu
100.000 płyt gramofonowych spłonęło

LONDYN, 28.12. Wczoraj wieczorem wybuchł w centrum Londynu na ul. Oxford wielki pożar w pięciopiętrowym gmachu znanej fabryki gramofonów, płyt gramofonowych i radioaparatów „His Masters Voice".

Mimo, iż 250 strażaków z 30 motopompami przez cztery godziny z poświęceniem walczyło z rozszalałym żywiołem, gmach spłonął doszczętnie. Główną trudność w gaszeniu ognia stanowiła wielka ilość łatwopalnego materiału w postaci płyt gramofonowych.

Szkody wyrządzone przez pożar są olbrzymie. Spaliło się 100.000 płyt, w tym wiele bardzo cennych, wielka ilość gramofonów i radioodbiorników.

Podczas akcji ratunkowej jeden strażak, któremu płomienie odcięły drogę ucieczki, zginął w zgliszczach.

Milion franków
znaleźli murarze we Francji

PARYŻ, 28.12. W dzień wigilijny murarze, dokonujący reparacji w jednym ze starych domów dawnej dzielnicy miasta Calais, odkryli przypadkiem zamurowaną w ścianie starożytną skrzynię, zawierającą skarb z monet złotych, pochodzących z roku mniej więcej 1340. Złote monety francuskie wybite były za panowania księcia normandzkiego Filipa Śmiałego, który panował w r. 1339 i widocznie zostały zamurowane przez właściciela w r. 1347, kiedy Calais zostało owładnięte przez Anglików.

Jak donosi prasa paryska, znalezione monety przedstawiają wartość ponad 1 milion franków.

Właściciel domu, w którym znaleziono ten skarb, odsprzedał już szereg monet zbieraczom numizmatów w okolicy Calais. Część skarbu na mocy ustawy przejdzie na własność państwa, tym niemniej sam właściciel i robotnicy, którzy odnaleźli skarb, mieli niezwykłą niespodziankę gwiazdkową.

Jeśli sam masz niewiele, daj wedle swej możności - ale daj zaraz, na Pomoc Zimową! Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Suchestow na ślubie
EKS-ŻONY Z KS. RADZIWIŁŁEM

DROHOBYCZ, 28.12. (Tel. wł.) Według nadesłanych tu wiadomości, były mąż Jeanetty Suchestow, narzeczonej ks. Michała Radziwiłła, Beniamin Suchestow, bawiący od kilku tygodni w Wiedniu, wyjechał do Włoch.

Ma on tam spotkać się ze swoją eks-żoną. Krążą nawet pogłoski, że otrzymał zaproszenie na ślub p. Suchestow z ks. Radziwiłłem, który ma się odbyć w Nicei.

Strajk 600 marynarzy

ROUEN, 28.12 — Wybuchł strajk załóg na 30 statkacmh, stojących w tutejszym porcie. Strajkuje ogółem 600 marynarzy. Strajkujący domagają się uchylenia grzywny w wysokości 40 franków na osobę, wymierzonej przez władze morskie załodze statku „Cevennes" która strajkowała w ubiegły poniedziałek.

Chile buduje flotę

BUENOS AIRES, 28.12. —Donoszą z Santiago de Chile, że rząd chilijski przesłał kongresowi narodowemu do zatwierdzenia projekt nabycia dla chilijskiej marynarki wojennej dwóch krążowników o wyporności 8000 ton każdy

Pijana córka
ZASTRZELIŁA MATKĘ-MILIONERKĘ

NOWY JORK, 28.12. Opinia amerykańska została wstrząśnięta wiadomością o zabójstwie znanej milionerki p. Campbell przez jej córkę. Tragedia wydarzyła się w prywatnej posiadłości zmarłej, w pobliżu Youngtown w drugi dzień świąt. Gdy p. Campbell odmówiła swej córce klucza od garażu — wynikła sprzeczka podchmielona miss Campbell zastrzeliła matkę u stóp zapalonej choinki.

3-letni chłopiec
URATOWAŁ BRATA

KRÓLEWIEC, 28.12. W Sawaddach (Prusy Wsch.) pięcioletni chłopiec zabawiał się na lodzie jeziora. Nagle lód się załamał i chłopak zaczął tonąć. 3-letni brat jego, stojący na brzegu, pośpieszył mu z pomocą i tak długo trzymał go za rękę, wołając pomocy, aż nadbiegli ludzie i wyciągnęli tonącego.

Samobójstwo bezrobotnego
POD KOŁAMI TORPEDY

WARSZAWA, 28.12. (Tel. wł.) Pod koła torpedy pod Warszawą rzucił się 23-letni robotnik, Tadeusz Skiba. Koła obcięły mu głowę. Przy desperacie znaleziono kartkę z jego nazwiskiem. Był on bezrobotnym.

Skarb żebraczki

We wsi Tuczap, w południowej Czechosłowacji zmarła 80-letnia uboga staruszka Maria Kratka, która była najbiedniejszą kobietą w całej okolicy i dlatego znajdowała się na utrzymaniu gminy.

Gdy po jej śmierci przeszukano dokładnie jej mieszkanie, znaleziono ku ogólnemu zdumieniu w garnkach i blaszankach stare, austriackie pieniądze złote o wadze 15 kg. W przeliczeniu na złote, wartość tego skarbu wynosi 80.000 złotych.

Jak słychać do skarbu tego ma pretensje gmina, która ją utrzymywała przez szereg lat w mniemaniu, że jest ona rzeczywiście ubogą.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

123)

— Mów co chcesz, kochany Dan, ale stary jest nienormalny. — Daniel przemilczał. — A dziewczyna pierwsza klasa. Czemuś mi o niej nie powiedział?

— Zapomniałem.

Ryszard roześmiał się zjadliwie.

— Wartoby staremu odbić tę małą. Szkoda jej dla niego. Jak myślisz?

— Ryszard! Proszę cię...

— Bo co? Sądzisz, że się z nią ożenił?

— Nie wiem — uciął sucho Daniel.

— Jeszcze tego brakuje, żeby go wsadził do domu poprawy za wielożeństwo. Teraz na wszystko jestem przygotowany. — Z uśmiechem obserwował dwie kokoty, które zajęły sąsiedni stolik. — Musisz przyznać, Dan, że odszukanie starego nie było szczęśliwym pomysłem.

— Nigdy nie można przewidzieć, czy dany pomysł będzie szczęśliwy w skutkach, czy nie.

— Masz rację, Dan, nie można. To też nie robię ci z tego zarzutu. Stwierdzam fakt. — Z wyraźną przyjemnością pił herbatę. — Ona ma bajeczne nogi.

— O kim mówisz?

— Oczywiście o Nadii. Skąd on wziął tę dziewczynę?

— Nie wiem.

Ryszard nie dopytywał się więcej i całą uwagę zwrócił na kobiety, przechodzące przez pokój do kawiarni. Zaczęła grać orkiestra.

— Miłe miasto, ta Warszawa — stwierdził po chwilowym milczeniu. — Co zrobimy z dzisiejszym wieczorem? Gdzie tu się można zabawić?

— Doktór Turner lepiej cię objaśni, niż ja. Pod tym względem możesz mu śmiało zaufać.

— Podziwiam twoją orientację, mój kochany — żartował lord. — Nie masz najmniejszego pojęcia o ludziach. Doktór Turner nie jest ani lekkomyślnym hulaką ani posępnym prześladowcą, po prostu...

— Zbyteczne wyjaśnienia. Doktór Turner wcale mnie nie interesuje.

— Krótko mówiąc odmawiasz mi towarzystwa.

— Wybacz, Ryszard, ale dziś ze mnie kiepski kompan.

— Nie mam najmniejszego zamiaru zmuszać się, mój kochany. Nawet nie wezmę ci za złe, jeśli zaraz odejdziesz.

— Dziękuję, Ryszard.

— Przyjdziesz jutro o trzeciej po mnie?

— Tak przyjdę.

* * *

Daniel pożegnał brata i pojechał do domu. Hałas spoglądał zukosa na swego pana, nie odważył się wszcząć rozmowy Dniel czuł taki wstręt do ludzi, iż spospępniał trochę, gdy zastał w mieszkaniu pannę Woydyńską. Ukłonił się z daleka i poszedł do sypialni. W chwilę później zawstydził się niegrzeczności w stosunku do dziewczyny, która mu okazała prawie tyle szczerego, bezinteresownego przywiązania co Hałas i poszedł na poszukiwanie jej. Była już na odchodnem.

— Niech pani zostanie — prosił serdecznie. — Chyba, że jest pani czymś zajęta.

— Nie, mister Barker — odpowiedziała prosto. — Nie chciałam przeszkadzać.

— Pani nigdy mi nie przeszkadza, — panno Henryko.

Uśmiechnęła się.

— Wszystkie kobiety przeszkadzają, panie kapitanie. Taka już jest natura kobieca.

— Chodźmy, panno Henryko. Opowiem pani, co zaszło dzisiaj po południu

Słuchała z natężoną uwagą i nie odezwała się ani jednym słowem, kiedy Barker skończył opowiadanie.

— Dlaczego pani nic nie mówi?

— Bardzo trudno cokolwiek powiedzieć, bo nie znam ani pańskiego ojca, ani Nadii.

Spojrzał na nią z nieukrywanym zdziwieniem.

— Co wspólnego ma z tem Nadia?

(D. c. n.)

NA ROZDROŻU XX WIEKU...

Przemówienie wigilijne J. E. Prymasa Hlonda

W dzień wigilijny J. Em. ks. kardynał Prymas August Hlond wygłosił przez radio przemówienie do wszystkich Polaków w kraju i za granicą krzepiąc serca i najlepszymi nadziejami pojąc dusze. Oto treść dosłowna tego przemówienia:

„Polska wilia. Chwila czarowna, ceremoniałem wigilijnej wieczerzy, obrzędem opłatkowym, powabem choinki, — wdziękiem kolęd, atmosferą pokoju. **Szliśmy ku niej, jakby ku uldze wytęsknionej, odrywając się od jednostajności i udręki szarego, niespokojnego dnia.**

Polska wilia! Chwila dostojna głębią swego znaczenia, treścią religijną, mistyką pasterki, bliskością wcielonego Boga. Wracamy do niej z wiarą w duszy zrywając ze światowością powszedniego życia, otrząsając się z ziębu laicyzmu

Polska wilia! Chwila serdeczna ciepłem serc bliskich, miłością domowego ogniska, urokiem rodzinnego szczęścia, poczuciem narodowej łączności, gorącością życzeń, zmyślną niespodzianką podarków. **Za nami pozostały nieporozumienia, podziały, swary i walki. Żyjemy tchnieniem jedności, uczuciami braterstwa, wspólnotą krwi i wierzeń.**

Polska wilia! Chwila dobrej woli. Chcemy być w zgodzie ze sobą i sumieniem, w zgodzie z Bogiem. Odwracamy się od fałszu, uciekamy od zakłamania, żałujemy za swe usterki i grzechy. Pragniemy wejść w styczność z niebiem i w szczerym pojednaniu się z prawdą bożego wieczoru śpiewać bez rozterki w duszy: **„a Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami".**

NA ROZDROŻU NASZEGO WIEKU

Noc betlejemska, jasna a tajemnicza, stanowiła największy zwrot w dziejach świata. Chrystus, „położon na upadek i powstanie wielu", wkroczył w życie narodów jako zasadniczy pierwiastek duchowy. **Wszczął się przełom w duszach, przełom w umysłach, przełom w sumieniach.** Przełom ten dźwigał i wynosił, łamał i kruszył. Dzisiaj, gdy dokonywa się donośniej niż kiedykolwiek, sięgając do wszystkich podstaw ideowych życia i ustrojów, wtórują mu to wzlotne porywy i zapamiętałe bohaterstwo, to wstrząsy i klęski. Narody, znalazłszy się na rozstajnych drogach, stanęły wobec nieuniknionego podziału duchów, który stanowić będzie o istocie nowych czasów. **Na tym rozdrożu dwudziestego wieku męczą się ludzkie myśli i sumienia, borykają się ludzkie mykultury, zderzają się z podsumowaną z wieków siłą największe za ludzkiej pamięci kontrasty.**

POLSKA KLĘKA TYLKO PRZED BOGIEM

Polska przeżywa ten przełom rozsądniej niż jej bliżsi i dalsi sąsiedzi. Porwana głębokim prądem odzyskanego bytu, wiedziona duchem swych dziejów wpatrzona w wielkość, która ją czeka, kuszona przez współczesne demony, — szuka decyzji w swym instynkcie, w świadomości swych przeznaczeń, w ewangelii swych wierzeń. Jest dla niej rzeczą oczywistą, że ani na materialistycznych pustyniach ducha, ani na samowoli totalistycznych dyktatur, przeczących godności i sumieniu człowieka, nie można budować twórczego zbiorowego życia. To też chociaż wokoło trwoga, zamęt, walki bratobójcze, orgie krwawych porachunków, okropności wojującego bezbożnictwa, sztuczne wskrzeszanie pogaństwa, **Polska w własnej duszy, w swym powołaniu, w rozjaśniającej się wizji Chrystusowej prawdy odnajduje siebie i odgaduje drogę swej przyszłości.** Pod względem światła i ducha nie potrzebuje zapożyczać się u nikogo. Nie sklecа sobie nowych bożków, nie odgrzewa zamarłych kultów i bałwochwalczych, nie myśli klękać jak tylko przed swym dawnym Bogiem, którego dzisiaj kolędową modlitwą wielbi złożonego na sianie. Chrystusem wyzwala Polska swoje sumienie, odbudowuje swą godność, gruntuje swój niepodległy byt i nieśmiertelny czyn. Jako państwo **„dobrej woli" klęka Polska przed Bożym Dzieciątkiem z hołdem wierności i uwielbienia.**

Na ziemi polskiej, gdzie widok Boga w żłobku najgłębiej poruszył duszę ludzką, gdzie Betleem wyśpiewywane zostało najcudniejszymi pieśniami, gdzie kolęda parafrazowała liturgię Bożego Narodzenia niedoścignionym hymnem myśli, efektów i barw, na tej ziemi także życzenia wigilijne wypowiadają się rzewniej, szczerzej, choć prosto i krótko szukając sobie nieraz wyrazu raczej w spojrzeniu życzliwym, w serdecznej łzie Taką nutą brzmią również życzenia Prymasa.

NIECH CHRYSTUS UMACNIA POLSKĘ

Niech Chrystus umacnia Polskę — swym błogosławieństwem. Nastający rok niech z łaski Opatrzności będzie dla Rzeczypospolitej i jej rozwoju pomyślny dla narodu i jego ducha szczęśliwy, dla Kościoła i jego działalności apostolskiej błogosławiony. W polskiej duszy i w życiu polskim niech to przemaga i niech to się wybija, co szlachetne, czyste i święte, twórcze i zbawienne. Przesłonięte tajnią dni nowego roku niech się w polskim domu poczynają nadzieją, niech się wypełniają szczęściem pracy, niech się kończą wieczorem pokoju i zadowolenia. **Niech pomyślność i swoboda ducha wrócą do domu robotniczego, niech radość napełni pracowitą wieś.** Niech wiara koi bóle skutego z doczesnością życia, a łaska Boża niech duszom szeroko otwiera dostęp do bogactw nadprzyrodzonych.

DO RODAKÓW ZA GRANICĄ

Polska fala roznosi te słowa i do Was Rodacy, o których możnaby powtórzyć uwagę dzisiejszej ewangelii: „miejsca im nie było w gospodzie". Niemasz was w kraju, bo na swych ojcowiznach znaleźliście się poza granicami państwa, albo jako tułacze poszliście gościńcami polskiego pielgrzyma daleko, do obcych. Wiedźcie, że **żaden naród nie jest tak zazdrosny o swe mniejszości w ościennych państwach, żaden kraj nie ma takiego kultu dla swej emigracji — jak Polska.** Więc z wami wszystkimi, Rodacy poza Rzecząpospolitą święcimy wilię dzisiejszą. Łamiemy się z wami polskim opłatkiem. Gdy w ten wieczór miljony polskich serc tulą się do siebie, chcielibyśmy w świątecznym uścisku przytulić przede wszystkim was. Ślemy wam wszystkim z ojczyzny życzenia najserdeczniejsze. **Choćby wam brakło polskiej pasterki, kolędujcie z nami i w tę kolędę włóżcie wszystkie swe tęsknoty bóle i życzenia.**

Dosiego roku życzą sobie nawzajem, w kraju i na całej kuli ziemskiej wszystkie dzieci Orła Białego, oddając w bożą opiekę Rzeczypospolitą i siebie".

Mussolini o Polsce silnej i mocnej

Gen. Wieniawa-Długoszowski mówi o swych wrażeniach włoskich

Powróciła do Warszawy po wizycie w Italii delegacja wojskowo-legionowa pod przewodnictwem gen. dr B. Wieniawy - Długoszowskiego.

Dzieląc się wrażeniami z tej podróży gen. Wieniawa-Długoszowski oświadczył:

— Na wszystkich dworcach były wspaniałe powitania, kompanie honorowe, orkiestry, grające hymny, szefowie władz wojskowych, faszystowskich i administracyjnych. Tak też było oczywiście i w cudnej Florencji — „la fascistissima" — jak ją nazywają Włosi, najbardziej faszystowska. Tam powstała jedna z pierwszych kompanij faszystowskich — „la Disperata", której nazwę nosiła następnie na froncie etiopskim sławna bojowa eskadra lotnicza hr. Ciano.

Tu — we Florencji — spotkało nas pierwsze zaszczytne wyróżnienie. Otrzymaliśmy mianowicie honorowe odznaki kompanii „la Disperata". Kompania ta w komplecie, odprowadzała nas na dworzec, a to już wyróżnienie całkiem wyjątkowe.

ALEJA PIŁSUDSKIEGO

— Czy może pan generał opisać czytelnikom polskim rzymską Aleję Józefa Piłsudskiego?

— Otwarcie tej alei i odsłonięcie pomnika Komendanta, dłuta Henryka Kuny, było centralnym punktem naszej wizyty. Aleja, nosząca imię Komendanta, to przewspaniała arteria, długości przeszło półtora kilometra, biegnąca od Wzgórza Chwały ku miastu wzdłuż nowego stadionu im. Mussoliniego poprzez dzielnicę parków i nowych budowli. Na Wzgórzu Chwały każde drzewo nosi imię bohatera, poległego w walkach o niepodległość i zjednoczenie Italii. U podnóża góry stoi teraz pomnik Komendanta, dar polskich Legionistów dla Il Duce w rewanż za ziemię z Capitolu, przysłaną przezeń na Sowiniec i za wilczycę ustawioną na Rossie wileńskiej. Odsłonięcia pomnika i otwarcia Alei dokonał gubernator Rzymu ks. Colonna pięknym i podniosłym przemówieniem na które odpowiadałem. Wielkie wrażenie wywarła na nas wizyta u generalnego sekretarza partii faszystowskiej min. Starace oraz jego obecność na obiedzie i raucie u ambasadora dr Wysockiego, dowód niezwykłej dla nas atencji jako, że min. Starace nigdy na przyjęciach dyplomatycznych nie bywa.

— A audiencja u króla Wiktora Emanuela?

— Jego Królewska Mość zaszczycił nas dłuższą i bardzo serdeczną rozmową, deklarując w ciągu niej nie tylko swe wielkie zainteresowanie Polską, ale również wielką znajomość naszych spraw, szczególnie wojskowych, znajomość wielu nazwisk polskich, historycznych i współczesnych.

OŚWIADCZENIE MUSSOLINIEGO

— A Duce? — panie generale...

— Duce przyjął nas w swym historycznym wielkim gabinecie w Palazzo Venezia. Podobnie, jak w trakcie posłuchania u Jego Królewskiej Mości, p. ambasador dr Alfred Wysocki przedstawił mnie, jako przewodniczącego delegacji, po czym ja przedstawiłem wszystkich jej członków. Zwróciłem się następnie do Duce z podziękowaniem za amforę z ziemią na kopiec na Sowińcu, za wilczycę na Rossę, podziękowałem dalej za znalezienie poczesnego miejsca na pomnik i Aleję im. Komendanta, wspomniałem również z wdzięcznością o jego darze pół miljona lirów na naszych powodzian przed kilku laty. Wysłuchawszy mnie, zwrócił się do nas Duce w te słowa:

— **Bardzo jestem rad, że widzę was u siebie moi panowie, was, przedstawicieli legionistów i Armii polskiej.**

Mieliście zapewne niejednokrotną sposobność przekonać się, jak żywymi wśród ludu italskiego są przyjazne uczucia dla Polaków.

Oba nasze narody łączą węzły gorącej przyjaźni, która wyrosła nie tylko z podobieństwa temperamentów i wspólnej kultury, lecz zapewne z podobnej w przeszłości doli obu narodów.

Moi panowie, wielki wasz Wódz Piłsudski, którego całe życie było walką, zostawił wam Polskę wielką i silną. Na was, na Jego żołnierzach, leży teraz odpowiedzialność, aby silna była i nadal.

Wiem, że Polacy są narodem dobrych żołnierzy. Podkreślam, że Polska musi być silna i mocna, a mocy tej najistotniejszym wyrazem jest Armia.

Gdy myślałem o Polsce, gdy studiowałem jej historię, mówiłem sobie zawsze, że Polska ma przed sobą wielką przyszłość. Jestem pewny waszej wielkiej przyszłości.

Polskę i Italię łączą i dziś wspólne zadania i losy. Sytuacja obecna zbliża nas jeszcze bardziej i nadaje większą wagę naszej przyjaźni.

Dlatego pragnę, żeby Polacy i Italczycy poznawali się bliżej i lepiej. Trzeba, by Polacy przyjeżdżali jak najczęściej do Italii i na odwrót, by Italczycy odwiedzali wasz kraj.

Chcę, żebyście słowa moje powtórzyli po powrocie do kraju.

W końcu raz jeszcze powtarzam, że chcę, żeby dni, spędzone w Italii, pozostały w waszym wspomnieniu, jako najmilsze w waszym życiu.

PASJA PRACY

Wywiązała się następnie rozmowa, w ciągu której podziękowałem za zgotowane nam przyjęcie na ziemi italskiej, a pod koniec posłuchania ofiarowałem Duce egzemplarz francuskiego wydania „Roku 1920" Komendanta, w specjalnej oprawie. Dar ten przyjął Duce z dużym ukontentowaniem, podkreślając, że sprawia mu szczególną przyjemność.

Patrząc na nowe Włochy, czuliśmy, jak umieją Włosi pracować i łączyć — w budownictwie na przykład — odziedziczoną tradycję z nowoczesną utylitarnością i techniką. Najszczerzej przyznawaliśmy rację Benito Mussoliniemu, który powiedział niedawno, że dziś we Włoszech wszyscy mają dwadzieścia lat łącznie z nim, z niezmordowanym Il Duce. Włochy przeżywają renesans narodu i państwa — zaakcentował w końcu gen. dr Wieniawa-Długoszowski.

Z DNIA

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ OZN.

Obóz Zjednoczenia Narodowego prowadzi ożywioną działalność polityczną na terenie miejskim a przede wszystkim w województwach kresowych. Zgromadzenia tego ugrupowania cieszą się dość liczną frekwencją.

CO ZROBI GEN. ŻELIGOWSKI

W związku ze znanymi listami posłów do gen. Lucjana Żeligowskiego w kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski, że poseł Żeligowski ma się zrzec przewodnictwa budżetowej komisji wojskowej w Sejmie. Na razie nie wymienia się nazwiska następcy gen. Żeligowskiego.

A. NOWACZYŃSKI W PALESTYNIE

Znany pisarz i polityk Adolf Nowaczyński wyjechał do Palestyny w sprawie badania stosunków politycznych w tym kraju.

ZMP. SZKOLI KADRY DO ROBOTY NA TERENIE WSI

Sekcja wiejska Związku Młodej Polski urządza w styczniu 1938 r. w Warszawie pierwszy ogólnopolski kurs dla kierowników placówek terenowych, na który zostanie powołanych 50 działaczy, pracujących do tej pory na odcinku wiejskim.

Obecnie kończy się kilkunastodniowy kurs instrukcyjny dla przodowników w Uniwersytecie Ludowym w Suchodole (pow. Krosno), woj. Lwowskie. W dniu 10 stycznia 1988 r. rozpocznie się w tym Uniwersytecie normalny kurs.

NIE MA JEDNEJ LINII W SPRAWIE OGÓLNOPOLSKIEGO KONGRESU ŻYDOWSKIEGO

Toczą się obecnie pertraktacje między przewódcami żydowskich stronnictw oraz ugrupowań w sprawie kongresu ogólnożydowskiego, który został zwołany na dzień 20 lutego 1938 roku. Do tej pory nie uzyskano jednolitego stanowiska, ponieważ świat pracy żydowski zorganizowany w partii socjalistycznej „Bundu", nie wyraził swej zgody na udział w kongresie. Z innej strony rozeszły się pogłoski, że w dniu wyborów delegatów, a mianowicie 30 stycznia 1938 r. elementy skrajne zechcą przeforsować swoich zwolenników, celem nadania następnie kongresowi charakteru bojowego.

Zapisz się na członka P. M. S.

NA MARGINESIE

Biura pisania podań

szkodzą interesom klientów

W związku z koniecznością zapewnienia młodemu pokoleniu prawniczemu dostępu do adwokatury przez rozszerzenie dotychczasowych ram tego zawodu, aktualną staje się sprawa t. zw. biur pisania podań.

Biura pisania podań miały według zamiaru ustawodawcy nieść pomoc niezamożnej ludności, zwłaszcza w miejscowościach, w których brak było kancelarii adwokackich, względnie ilość tych kancelarii była niedostateczna. Praktyka wszakże wykazała, że biura pisania podań nie tylko ludności nie przynoszą pomocy, lecz przeciwnie

są źródłem wyzysku, szkodzą interesom klientów w sprawach, przez biura te załatwianych, a nadto działają na szkodę skarbu państwa, notariatu i adwokatury.

Wiele biur pisania podań przekracza swój zakres działania, którym jest wyłącznie pisanie podań, a zajmuje się udzielaniem porad prawnych i prowadzeniem spraw swych klientów. W biurach tych sporządzane są nie tylko podania, ale także powództwa, apelacje, akty oskarżenia i inne pisma, dla których przygotowania konieczna jest przecież dokładna znajomość nie tylko przepisów prawnych, ale i akt sprawy, niedostępnych ustawowo dla prowadzącego biura podań. Ludność zwraca się bardzo często do biura nie z konkretnym żądaniem napisania takiego czy innego podania, lecz przedstawia swoje sprawy prowadzącemu biuro, ten zaś udziela stronie porady i decyduje o tym, czy i jakiego rodzaju pismo ma być sporządzone. W ten sposób

nawiązuje się kontakt z biurem, które stronom stale wnosi podania, a następnie zażalenia, apelacje itp.

W rezultacie biura stale prowadzą sprawy co wobec tego, że właściciele tych biur nie mają żadnych kwalifikacji, szkodzi interesom stron i w nie małej mierze utrudnia prace w urzędach. Bardzo często dochodzi do tego, że sądy czy władze administracyjne zmuszone są odrzucać pisma, pochodzące z biur podań, wobec niefachowego ich sporządzania.

Do powszechnych już machinacji pewnych biur podań należy

pisanie podań w tej samej sprawie dla obu stron,

wiodących ze sobą spór, przy czym wyzyskiwane są informacje, udzielone w zaufaniu przez stronę przeciwną. Szkodzi to oczywiście w najwyższym stopniu tak jednej jak i drugiej stronie, która sprawę swoją biuru powierza. W sądach grodzkich bardzo często znaleźć można pisma w tej samej sprawie, pochodzące z obu przeciwnych sobie stron, sporządzone w jednym i tym samym biurze pisania podań. Właściciel biura często jednej stronie sporządza pozew, drugiej zaś odpowiedź na ten pozew, w której zwalcza i polemizuje z wywodami pozwu i informacje, udzielone mu przez jedną stronę wyzyskuje przeciwko drugiej.

Wynagrodzenia, pobierane za te czynności, są zupełnie nie podobne do tych, które figurują na oficjalnej taksie. Szczególnie w sprawach o podział spadków włościańskich, w których wezwaniu podlega niekiedy kilkanaście osób, właściciele biur obliczając swoje wynagrodzenie od ilości załączonych do pisma odpisów, pobierają za napisanie podania, zawierającego kilkanaście wierszy pisma

opłaty sięgające do 50 zł

Jest to suma, za którą adwokat podjąłby się nie tylko sporządzenia pozwu, ale i obrony sprawy przed sądem. W ten sposób biura pisania podań, które miały nieść pomoc niezamożnej ludności, nielitościwie ludność tę wyzyskują.

Bardzo często sporządzane są w biurach pisania podań akty, dla których ważności konieczna jest forma notarialna, o czym właściciele biur nie informują stron, aby nie utracić zarobku. W rezultacie

sporządzony zostaje akt, ze względu na formę swą nieważny,

a kontrahenci ponoszą niepowetowane straty. Co do innych aktów, to wobec nieposiadania przez właścicieli biur kwalifikacyj do tego rodzaju czynności, redakcja tych aktów jest bardzo często wadliwa, a nieraz nie odpowiada woli stron, której sporządzający umowę właściciel biura wyrazić nie potrafi.

Od sporządzanych w biurach pisania podań aktów albo wcale nie zostaje uiszczona należna opłata stemplowa, albo też uiszcza się ją w minimalnej wysokości. Właściciele biur nie informują stron o wysokości tej opłaty, gdyż albo nie znają odnośnych przepisów, albo też obawiają się, aby konieczność uiszczenia przez stronę opłaty stemplowej nie wpłynęła na zmniejszenie wynagrodzenia dla biura. Straty, które z tego powodu ponosi skarb państwa, są bardzo duże. Kontrahent zaś, o ile zachodzi konieczność okazania dokumentu umowy w sądzie lub urzędzie, musi zapłacić karę stemplową, bądź też w obawie przed tą karą rezygnuje z okazania dokumentu

i traci skutkiem tego korzyści, wynikające z jego posiadania.

Tak więc działalność biur pisania podań nie przynosi żadnego pożytku ludności, wyrządza zarówno ludności jak i skarbowi państwa poważne szkody. Istnienie tych biur nie da się niczym usprawiedliwić, a zadania, do których spełnienia zostały swego czasu powołane, wykonywać mogą kancelarie adwokackie, których liczba w ostatnich czasach znacznie wzrosła, tak że nie ma prawie miejscowości z siedzibą sądu, w której nie było by kancelarii adwokackich.

Nieuczciwa konkurencja biur podań przyczynia się pośrednio

do obniżenia poziomu etycznego palestry,

której członkowie gnębieni warunkami materialnymi, zmuszeni są nieraz nawet współpracować z tymi biurami.

Biura podań więc zamiast przynosić korzyść ludności, stały się źródłem wyzysku, kuźnią pieniactwa, intryg i donosów pokątnych doradców, żerowiskiem dla anonimowego zachwaszczenia naszego życia. Stały się szkodnikiem dla interesu skarbu państwa, hamulcem dla racjonalnego rozwoju adwokatury, uniemożliwiając w szczególności młodym siłom palestry osiedlanie się na prowincji, całkowicie prawie objętej wpływami tych biur.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

29 Grudzień — **Środa**

Dawida kr., Tomasza b. m.
Słowiański: Gosława bł.
Słońca wsch 7.45, zach 15.31
Księżyca wsch 4.43, zach 13.6

HISTORIA PODAJE:

1655 Potocki i Lanckoroński zawiązują konfederację w Tyszowcach przeciwko najazdowi Szwedów na Polskę.
1801 Zmarł wielki pedagog G. Piramowicz.
1809 Zmarł Stanisław Małachowski, marszałek W. Sejmu, współtwórca Konstyt. 3 Maja.

PRZYSŁOWIA:

Na św. Tomasz dzień z nocą się sili,
Mniej nocy, więcej dnia będzie po Anieli.

AFORYZMY:

Pewien psycholog twierdzi, że kobiety nigdy nie wychodzą za geniuszów. Właśnie dlatego, że tylko geniusz jest zdolny im się wymknąć.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Linia Maginota".
EDEN: „Życie ulicy".
PATRIA: „Ułan Ks. Józefa Poniatowskiego".

—oOo—

× **HOJNA OFIARA.** Dyrekcja Zakładów Modrzejów - Hantke w Sosnowcu przekazała na rzecz Miejskiego Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą 500 zł, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

× **KOMENDA ZWIĄZKU POW PLACÓWKA SOSNOWIEC** wzywa wszystkich peowiaków do wzięcia udziału w pogrzebie peowiaka ś. p. Stanisława Borkowskiego. Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego na cmentarz w Sosnowcu nastąpi dn. 29 bm. o godz. 14.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w środę, 29 bm. o godz. 20.30 — przezabawna komedia K. Laufsa pt. „Dom wariatów", która dzięki niezwykłemu humorowi, kapitalnym sytuacjom i świetnej grze artystów zdobyła sobie wstępnym bojem powodzenie. Rozbawiona publiczność zaśmiewa się do łez z perypetii bohaterów „Domu wariatów" i nie szczędzi oklasków w czasie akcji i po każdym akcie. W głównej roli wujaszka z prowincji występuje ulubieniec publiczności sosnowieckiej p. Mieczysław Mieczyński, w pozostałych rolach pp. Arciszewska, Anusiakówna, Dworzyńska, Jasnorzewska, Mieczyńska, Tańska, Cygler, Danecki, Fijewski, Klejer, Lenczewski, Lasoń, Nawrocki i Romaniszyn. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W czwartek — z powodu prób z rewji sylwestrowej — teatr nieczynny.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa 29 bm godz. 20 „Jasna Góra" (Obrona Częstochowy).
Czwartek 30 bm. g. 20 „Teoria Einsteina".
Piątek 31 bm. godz. 20 „Dzika pszczoła"; godz. 23 — Rewia Sylwestrowa.

Robotnicy sezonowi PKP

ZWOLNIENI OD PODATKÓW

Minister skarbu w porozumieniu z ministrem komunikacji wydał doniosły okólnik o zwolnieniu z podatków robotników sezonowych, zatrudnionych na PKP.

Dotyczy to pracowników zatrudnionych przy naprawie torów, linii telegraficznych, żwirników i t.p.

Ci pracownicy, którzy nie pracują więcej niż sześć miesięcy w roku, zwolnieni będą od opłacania podatków dochodowego i specjalnego, pod warunkiem, iż zarobek pojedyńczego pracownika nie przekroczy 208 zł miesięcznie.

—oOo—

× **KOMENDA HUFCA HARCEREK W SOSNOWCU** składa Elektrowni Okręgowej podziękowanie za urządzenie w dniu 2 grudnia br. pokazu gotowania elektrycznością dla instruktorek harcerskich z naszego hufca. Równocześnie uprzejmie dziękujemy pani instrukt. got. elektr. Stefanii Kuliżance za przeprowadzenie tego interesującego pokazu.

Felczerom nie wolno

LECZYĆ SAMODZIELNIE

Naczelna izba lekarska wyjaśniła ostatnio, że felczer nie jest uprawniony do samoistnego przyjmowania chorych w ambulatorium przy szpitalu. Felczer może udzielać samodzielnie pomocy lekarskiej tylko do chwili przybycia lekarza. Stałe wykonywanie czynności leczniczych może być uskuteczniane przez felczera tylko pod kierunkiem i odpowiedzialnością lekarza. Wobec tego nie jest dopuszczalne stałe samoistne przyjmowanie chorych przez felczera w ambulatorium przy szpitalu.

Rozporządzenie Min. zdrowia publicznego z dnia 20 marca 1922 r. stanowi, że felczerom wzbronione jest stałe samodzielne leczenie.

—oOo—

Odwołania od decyzji

W SPRAWACH ŚWIADCZEŃ EMERYTALN. I WYPADKOWYCH

Decyzje w sprawach świadczeń emerytalnych i wypadkowych wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz jego oddziały. Zakład, przyznając świadczenia, zarządza równocześnie ich wypłatę, przy czym świadczenia emerytalne i wypadkowe płacone są miesięcznie.

Zainteresowanym przysługuje odwołanie przeciwko decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawach powyższych świadczeń, jeśli otrzymane decyzje uważają za niesłuszne. W tym wypadku odwołanie sporządzone w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach należy wnieść za pośrednictwem zakładu lub jego oddziałów.

—oOo—

Kto otrzymuje rentę

GDY PRACOWNIK SIEDZI W WIĘZIENIU?

Osoba, uprawniona do renty robotniczej, w wypadku gdy ulegnie karze utraty wolności, trwającej dłużej niż miesiąc, traci prawo do pobierania renty przez czas odbywania kary. Trzy czwarte tej renty przekazywane jest natomiast osobom, mającym prawo do alimentacji ze strony osoby pozbawionej wolności.

—oOo—

340 dzieci w Grodźcu

OBDAROWANO NA „GWIAZDKĘ"

W ubiegły czwartek gminny Komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Grodźcu urządził w sali Domu strażackiego „gwiazdkę" dla biednych dzieci, obdarowując je artykułami żywnościowymi i słodyczami. Ogółem obdarowanych zostało ponad 340 dzieci.

Na cel ten przeprowadził komitet uprzednio zbiórkę gotówki i naturalii wśród pracowników zakładów przemysłowych, samorządowych i kupców, oraz zbiórkę uliczną, uzyskując ogółem kwotę zł 500 gr 92, oraz około 10 kg produktów żywnościowych.

Poza tym od Powiatowego Komitetu P. Z. R. w Będzinie otrzymano 2700 kostek kawy oraz 45 kg cukru, które to artykuły zostały również rozdzielone między biedne dzieci.

—oOo—

× **STOWARZYSZENIE WETERANÓW B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI** Placówka w Sosnowcu zwołuje na dzień 2 stycznia 1938 r. godz. 10 rano zebranie miesięczne, które odbędzie się w lokalu własnym w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10, celem omówienia bieżących spraw organizacyjnych, oraz urządzenia tradycyjnego „Opłatka". O jaknajliczniejszy udział członków prosi Zarząd.

× **CECH PIEKARZY I CUKIERNIKÓW W DĄBROWIE GÓRNICZEJ** liczy 16 członków. Na zebraniu uchwalono budżet w wysokości po stronie dochodów i wydatków 436 zł. Ze składek członkowskich przewiduje się wpływ 336 zł. Starszym Cechu jest p. Z. Domagał, podstarszym — p. St. Wojas.

× **„SYLWESTER" W BĘDZINIE.** Zarząd koła Stow. kupców polskich i Bezprocentowej kasy w Będzinie, dla zasilenia funduszów kasy urządza wielką zabawę Sylwestrową z urozmaiconym programem. Organizatorzy apelują do miejscowego chrześcijańskiego społeczeństwa o poparcie tej imprezy, ze względu na cel, na jaki przeznaczony jest dochód z zabawy.

Choinka dla dzieci
W ŁAGISZY

W dniu 23 bm. staraniem Komitetu dla bezrobotnych dorocznym zwyczajem została urządzona choinka dla biednych dzieci w sali kop. „Mars" w Łagiszy.

Do zebranych przemawiali i składali życzenia przy choince pp.: M. Strzałkowska — przewodnicząca, P. Pieczyński, St. Kłosiński, Fr. Drożdż — wójt i ks. Ramus — miejscowy proboszcz.

Z ramienia bezrobotnych dziękował komitetowi w gorących słowach za dożywianie całoroczne i tak pięknie urządzoną choinkę robotnik p. Stępień Andrzej, który będąc dłuższy czas bezrobotnym — w tych dniach otrzymał pracę.

Choinka została urozmaicona deklamacjami, śpiewem i plastycznymi tańcami.

Na zakończenie dzieci zostały obdarzone prezentami w postaci: butów, sukienek, swetrów, pończoch i ciepłej bielizny; rodziny zaś otrzymały: cukier, słoninę, bułki, kiełbasę, mąkę i mydło.

Kobieta szuka pracy
I MUZYKA POPULARNA

Dziś o godz. 20 wygłoszona będzie ze studia sosnowieckiego pogadanka p. t. „Kobieta szuka pracy".

W części koncertowej mała orkiestra studia pod dyr. Wł. Powiadowskiego wykona kilka utworów dyrygenta: uwerturę „Kwiaciarka", mazura „Kuba", obrazek muzyczny „Zrękowiny" i polkę „Rach, ciach, ciach!"

—xx—

Córka u matki
SYN U OJCA?

Niejednokrotnie się słyszy zdania, bardzo rozpowszechnione wśród szerokich kół społeczeństwa, jakoby w razie rozłączenia rodziców prawo przewidywało, iż syn ma się chować u ojca, a córka u matki. Nic podobnego. Prawodawstwo obowiązujące w b. zaborze rosyjskim jest orzeczone w formie prawnej (unieważnienie małżeństwa, rozwód, separacja) — to opieka nad dzieckiem bez względu na płeć — spoczywa na tym z rodziców, które nie jest winne rozejściu. Gdy natomiast wina jest z dwóch stron — to kwestia opieki nad dzieckiem decydowana jest bądź przez sąd, bądź przez radę familijną. Ścisłych przepisów w takim razie u kogo dziecko ma się znajdować nie ma.

W każdym konkretnym wypadku — bierze się przede wszystkim pod uwagę, gdzie dziecku będzie lepiej.

× **ZARZĄD ZW. PODOFICERÓW REZ. W STRZEMIESZYCACH.** Na posiedzeniu zarządu Związku rezerwy Koło w Strzemieszycach ukonstytuował się zarząd następująco: Paszkowski Lucjan prezes, Szymański Stanisław — wiceprezes, Podolski Antoni — skarbnik, zastępca Porembski Jan, Murckiewicz Wacław — sekretarz, Kacmarzyk Stanisław — zastępca; komisja rewizyjna: Szemczuk Stanisław — przew., Gawenda, Pałamarz — członkowie; sąd honorowy: dr Drożdż Bolesław — przew., Olkuszewski Konstanty i Garczarczyk Antoni — członkowie; komendant koła z nominacji Józef Sietrecki, zast. K. Mazarski; komitet sztandarowy dr Drożdż, Paszkowski i Podolski. Lokal czynny we wtorki i soboty od godz. 18—20.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 4 (2 zgony), płonica 4, błonica 1, odra 23, róża 4, krztusiec 1, gruźlica (3 zgony).

Nowe opłaty na Fundusz Pracy
z dniem 1 stycznia 1938 r.

Zostało ogłoszone nowe rozporządzenie min. opieki społecznej w sprawie wymiaru i poboru należności na rzecz Funduszu Pracy. Nowe zasady obowiązują z dniem 1 stycznia 1938 r. Kontrola nad prawidłowym obliczaniem składek należy do zarządu gminy. Urzędy skarbowe udzielą organom Funduszu Pracy wszelkich informacji. Za czynności, — związane z wymiarem, poborem i kontrolą opłat **gminy otrzymują wynagrodzenie w postaci 3 proc. od biletów wstępu, 10 proc. od t. zw. podatku od siedzenia.**

Opłaty od wynagrodzeń potrącają z pensji i zarobków pracodawcy każdorazowo przy wypłacaniu pracownikowi należności. Za podstawę przyjmuje się **wypłatę całkowicie bez wszelkich potrąceń.**

Opłaty od biletów wstępu na publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe płacą osoby, kupujące bilety, organizatorzy imprez odgrywają rolę inkasentów. Zainkasowana suma musi być wpłacona do kasy gminnej **najwyżej w ciągu 5 dni.**

Opłaty od piwa i cukru opłacane są tak, jak podatki od tych artykułów. Opłaty nie podlegają kredytowaniu. O ile podlega zwrotowi podatek, w tym wypadku zwraca się również opłatę na Fundusz Pracy.

Opłatę od żarówek elektrycznych — wpłacają producenci w terminie płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu. Żarówki, wprowadzone do obrotu wraz z aparatami, których stanowią część składową, nie podpadają pod przepisy o opłatach na Fundusz Pracy. Podlegają również opłatom żarówki, sprowadzane zza granicy.

Opłaty od spożycia gazu do użytku domowego uiszczają odbiorcy gazu. Suma jest uwidoczniona na rachunkach miesięcznych.

Opłaty od „siedzenia" w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych uiszczają przebywający w lokalach **pomiędzy 24 a 6 rano.**

Opłaty inkasują i regulują właściciele zakładów. Gminy będą wydawały specjalne bloczki z biletami, które mają być wydawane osobom, obowiązanym do uiszczania opłat.

Opłaty od czynszu za najem lokali ponoszą właściciele nieruchomości, bez prawa regresu do lokatorów.

Obwód sosnowiecki przoduje
w akcji popierania budowy szkół

IV Tydzień szkoły powszechnej dał lepsze rezultaty aniżeli Tydzień ub. roku. Według dotychczasowego obliczenia wpływy z Tygodnia szkoły powszechnej na terenie kuratorium krakowskiego wyniosły 145.512,06 zł, przy czym woj. Kieleckie dało 76.979,78 zł, Krakowskie zaś 66.532,28 zł.

Zebrane fundusze przewyższają swą kwotą zeszłoroczny dochód Tygodnia o 42.324,84 zł. Z tego więc jasno wynika, że akcja T-wa cieszy się wielkim uznaniem i poparciem społeczeństwa.

Na czoło akcji propagandowo - dochodowej w okresie Tygodnia szkoły powszechnej wysunął się **obwód szkolny sosnowiecki**, obejmujący powiaty Będziński i Zawierciański, gdzie zebrano ogółem 16.336,73 zł. W obwodzie miechowskim (pow. Miechowski i Olkuski) zebrano 5.320,88 zł.

Niechże te cyfry ilustrujące przebieg akcji propagandowej i jej doskonałe wyniki będą satysfakcją i gorącą podzięką dla tych, którzy swą pracą i ofiarnością na rzecz T-wa dobrze zasłużyli się sprawie narodowej jaką jest oświata w państwie.

Milowice samodzielną parafią
Radosna wiadomość na „gwiazdkę"

Mieszkańcy Milowic, jak wiadomo, od dłuższego czasu czynili starania o utworzenie samodzielnej parafii.

Starania te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem i **Milowice na „gwiazdkę" otrzymały samodzielną parafię.**

W pierwszy dzień ub. świąt przed nabożeństwem w miejscowej kaplicy ksiądz zakomunikował mieszkańcom Milowic radosną dla nich wiadomość, że J. E. ks. biskup dr Kubina utworzył w Milowicach samodzielną parafię.

Nowoutworzona parafia obejmuje b. **wieś Milowice z osiedlem fabryki Józefów, domy kopalni Milowice t. zw. Betony oraz Leśniczówkę nad Brynicą.**

Dodać należy, że w miejscowej kaplicy Tow. Sosnowieckiego odprawiane są **codziennie nabożeństwa od 16 lat** i odprawiane będą do czasu wybudowania nowego kościoła.

O budowie kościoła mieszkańcy Milowic myślą już oddawna i utworzony Komitet budowy kościoła **z p. inż. Wieczorkiewiczem** wykazuje w tej akcji wiele energii.

W pierwszą niedzielę bm., jak już o tym donosiliśmy ks. dziekan Gola dokonał poświęcenia **cmentarza grzebalnego w Milowicach, który został ogrodzony.**

Komitet budowy kościoła posiada również teren pod budowę kościoła, uzyskany dzięki ofiarności miejscowych gospodarzy i pracowników kopalni oraz dyrekcji Sosnowieckiego Towarzystwa.



Półtora roku więzienia
ZA POBICIE MŁOTEM SĄSIADA

W lipcu ub. r. w Niwce przy ul. Daszyńskiego 8, doszło z błahych przyczyn do sprzeczki między mieszkańcami domu, Antoniną Piętą, a Stanisławem Szajkiewiczem.

Na moment najgorętszej kłótni nadszedł syn Antoniny Pięty, Mieczysław, który chwyciwszy za młot, uderzył nim z całej siły Szajkiewicza kilkakrotnie w głowę.

S. zalany krwią padł na ziemię: odwieziono go do szpitala, gdzie lekarz stwierdził pęknięcie czaszki i w związku z tym naruszenie funkcji mózgu, oraz porażenie nerwu twarzowego.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Mieczysława Piętę na półtora roku więzienia.

—oOo—

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W STRZEMIESZYCACH** zawiadamia wszystkich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 2 stycznia 1938 r., o godz. 10 rano w lokalu własnym. Na zebraniu zostanie wybrany Komitet, który urządzi „opłatek" dla członków i ich rodzin oraz zaproszonych gości. Omawiana będzie również sprawa sadzenia drzewek przez Związek przy ulicy obok szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przybycie na zebranie jest obowiązkowe i punktualne.

× **NA DOM SIEROT** wzamian powinszowań Noworocznych złożyli do kasy Chrześcijańskiego Tow. dobroczynności w Sosnowcu pp.: dr Adam Osiński zł 20, dyr. Leonostwo Rudowscy zł 15, dyr. Izby przem.-handl. K. Gadomski zł 10, J. B. zł 5, dyr. Augusta Krieger zł 5, dr Mirosław Lipski zł 5, S. M. zł 3.

× **CZYJE PRZEDMIOTY?** W wydziale śledczym p.p. znajdują się do odebrania następujące znalezione przedmioty: bucik dziecinny, czapka oraz kleszcze.

PROGRAM RADIOWY

ŚPIEWACZKA BRAZYLIJSKA MARYLA DE WOLLEY I ZYGMUNT DYGAT — PRZED MIKROFONEM

Środa 29 bm. przyniesie dwa koncerty solistów o ciekawych i wartościowych programach. Pierwszy z nich o godz. 19.20 zapozna radiosłuchaczy z mało u nas znanymi pieśniami niemieckiego kompozytora ostatniej doby, Maxa Schillingsa, kontynuującego niemiecką linię późnego muzycznego romantyzmu.

Ponadto w programie figurują pieśni brazylijskie. Utwory te wykona śpiewaczka brazylijska Maryla de Wolley. Drugi koncert solowy tego dnia, zasługujący na szczególną uwagę, to koncert chopinowski o godz. 21.00 Wykonawcą jego będzie pianista Zygmunt Dygat, który obecnie przyjechał do kraju, odbywszy dłuższe tournee za granicą.

ŚRODA, 29 GRUDNIA

6.15 Kolęda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka 7,00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny. 14,15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Zabawa u Cyganów — płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych; 16.00 Skrzynka językowa; 16.15 Radujcie się narody (kolędy egzotyczne) — audycja w opracowaniu Stanisława Roya w wykonaniu zespołu muzycznego, chóru chłopięcego i męskiego, solistów i solistek; 17.00 „Kowalscy się odnaleźli" — powieść mówiona; 17.15 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana; 17.50 „Podanie" — pogadanka prawnicza, 18.00 Wiadomości sportowe; 18.15 „Bunt Rudowłosych Aniołów" — nowela; 18.25 Audycja dla dzieci; 18.45 Przegląd życia gospodarczego Śląska; 19.00 „Autorki" — humoreska; 19.20 Recital śpiewaczy Maryli von Wolley; 19.35 „Cieszkowski" — odczyt; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zygm. Dygata; 21.45 „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Chór Dana i soliści.

Obostrzone kary na szoferów

PRZEWIDUJĄ NOWE PRZEPISY

Z dniem 1 stycznia 1938 r. wejdą w życie nowe przepisy Ministerstwa komunikacji o nadzorze nad pojazdami mechanicznymi.

Przepisy te zwracają szczególną uwagę na zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom w pasażerskim ruchu autobusowym oraz w ruchu taksówek. — Wszystkie pojazdy mechaniczne, używane dla komunikacji pasażerskiej, muszą być w przyszłości zaopatrywane w szyby z nierozpryskującego szkła, gdyż statystyka nieszczęśliwych wypadków samochodowych wykazała, że znaczny odsetek okaleczeń wynika wskutek poranienia się obsługi i pasażerów szkłem.

Nowe przepisy obostrzą również sankcje w stosunku do szoferów za zawinione spowodowanie nieszczęśliwych wypadków. Prawa jazdy odbierane będą bezwzględnie w razie stwierdzenia kierowania samochodami w stanie nietrzeźwym, oraz za rażące niedbalstwo.

—oOo—

Aresztowanie złodziei

W ZAGŁĘBIU DĄBR.

W ub. poniedziałek wieczorem skradziono z wozu stojącego na ulicy Czystej w Sosnowcu ryzę papieru na szkodę składu papieru „Pniowiec".

Zawiadomiona o kradzieży policja ujęła sprawcę w osobie Hercla Krakowskiego, zamieszkałego w Sosnowcu, przy ulicy Ostrogórskiej 9. Krakowskiego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Policja zatrzymała Adama Zemlińskiego i Stefana Bielawskiego, którzy dokonali kradzieży panewek w Centralnych warsztatach mechanicznych w Niwce. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W związku z kradzieżą mieszkaniową, dokonaną dn. 19 bm. na szkodę Marianny Kaczmarzykowej w Łośniu ujęto Zenona Kozła ze Strzemieszyc, którego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z ostatniego posiedzenia

RADY MIEJSKIEJ W ZAWIERCIU

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Zawierciu załatwiono szereg spraw natury gospodarczej i samorządowej.

Rada miejska uchwaliła po krótkiej dyskusji dodatkowy budżet na rok 1937-38. Następnie z powodu zrzeczenia się mandatu członka Rady wojewódzkiej w Kielcach przez p. dyr. Aleksandra Erbego, Rada wybrała w jego miejsce **p. prezydenta Czesława Kowalskiego.**

Po wyborze ks. kanonika Bol. Wajzlera na członka Związku międzykomunalnego dla spraw opieki społecznej i zdrowia, p. dyr. Jaklicżowa złożyła szczegółowe sprawozdanie z opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Pod koniec załatwiono jeszcze kilka drobnych spraw oraz wniesiono szereg interpelacyj, na które odpowiedział przewodniczący Rady p. prezydent Cz. Kowalski.

× **UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY DO ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ZAWIERCIU.** Na skutek zarządzenia p. wojewody kieleckiego dr W. Dziadosza w dniu 8 stycznia 1938 r. odbędą się uzupełniające wybory ławnika zarządu miejskiego w Zawierciu.

× **BACZNOŚĆ B. ŻOŁNIERZE!** W dn. 31 bm. o godz. 16 w mieszkaniu p. Gębarskiego w Zawierciu, przy ul. Staroszkolnej 9, odbędzie się organizacyjne zebranie b. żołnierzy polskich „Siły Zbrojnej". Uprasza się wszystkich zainteresowanych o liczny udział w zebraniu.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Wacława Szorca, b. długoletniego urzędnika fabryki TAZ, a ostatnio Biura Funduszu Pracy. Zmarły pracował społecznie przed wojną w Sokole, a następnie w Strzelcu, w ZZPP i H oraz brał udział w wojnie w 1920 r. jako ochotnik.

Mięso z nielegalnego uboju

ukryte w nawozie

Moszek Jerzy (?) zamieszkały w Będzinie, przy ul. Podzamcze 3, od dłuższego czasu **zajmował się nielegalnym ubojem**, ciągnąc z tego procederu duże zyski.

Po pewnym czasie władze porządkowe z poufnych źródeł dowiedziały się o nielegalnym uboju i na skutek tego przeprowadzono u Jerzego rewizję.

Część mięsa znaleziono w mieszkaniu, resztę zaś mięsa w komórce. **Mięso w komórce było ukryte w nawozie.**

Wczoraj wydział karny starostwa powiatowego w Będzinie skazał Jerzego Moszka na grzywnę 300 zł z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Krew na sali tanecznej

Nożowe rozprawy w Olkuskim

Na drodze z Olkusza do Kosmołowa w drugi dzień ub. świąt został niebezpiecznie pobity 19-letni, **Stanisław Bigaj** z Zadola Kosmołowskiego przez mieszkańców Kosmołowa: **braci Jana, Władysława i Stefana Świdów, Józefa Tracza i Jana Stacha.**

Sprawcy zadali Bigajowi 7 ran **nożem w plecy i pierś i gdy ranny upadł na ziemię nieprzytomny, zbiegli.**

Na zabawie w Jerzmanowicach w nocy na 27 bm. został niebezpiecznie pokłuty bagnetem i nożem 21-letni **Władysław Szlachta** z Jerzmanowic przez **Józefa Krzystanka z Wolbromia i Józefa Kiełkowicza z Jerzmanowic, żołnierza,** będącego na urlopie świątecznym.

Obydwaj pobici zostali odwiezieni do szpitala olkuskiego w stanie b. ciężkim.

Ujęcie sprawców napadu

na leśniczówkę koło Ojcowa

Przed samymi świętami policja pow. Olkuskiego ujęła domniemanych sprawców napadu rabunkowego na mieszkanie gajowych Niewiary i Muzyka w leśniczówce **pod wsią Minoga k-Ojcowa: Józefa Harmalę i Mariana Krzyworękę** z Wilczkowic (Miechowskie), **Piotra Harazima, Michała Cieślika i Karola Bińczyckiego** ze Szczodrkowic (Olkuskie), oraz Bolesława Rosę z Naramy (Miechowskie).

Wszyscy zatrzymani są silnie podejrzani o dokonanie napadu na gajowych, postrzelenie Niewiary i zrabowanie 400 zł gotówką w nocy na 10 bm. Odebrano od nich **broń, maski i inne przedmioty,** świadczące o udziale w napadzie.

Wszyscy osadzeni zostali **w więzieniu będzińskim.**

Niektórzy z nich byli już karani za kradzieże z włamaniem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rynek węglowy w listopadzie

Wydobycie węgla w listopadzie było **o 3 i pół proc. mniejsze niż w miesiącu** poprzednim, co przypisać należy wyłącznie mniejszej ilości dni roboczych. Ogółem wydobyto na terenie całej Polski **3.191.719 ton węgla kamiennego** wobec 3.306.883 tony w październiku rb., czyli o 115.164 tony mniej. Przy tym liczba dni roboczych w październiku wynosiła 25, a w listopadzie rb. tylko 24. Natomiast **produkcja średnio na dzień roboczy była o 4 i pół proc. wyższa** niż w październiku rb., osiągając 132.988 ton.

Ogólny zbyt węgla w listopadzie wyrażał się cyfrą 3.003.456 ton wobec — 3.120.510 ton w październiku rb. Zbyt na rynku krajowym zmniejszył się z 2.053,035 ton do 2.027,685 t., czyli o1.2 proc., gdy eksport spadł z 1.067,475 ton do 975,771 ton, czyli o 8,6 proc. Spadek zbytu wewnętrznego tłumaczy się wysoką stosunkowo jak na listopad temperaturą oraz dość dużym nagromadzeniem się, zwłaszcza w stolicy, zapasów węgla. Spadek zbytu zaznaczył się jednak w dość minimalnym stopniu, co zawdzięczać należy większemu zapotrzebowaniu ze strony rynków prowincjonalnych. Przemysł odebrał w listopadzie r. b. ogółem 1.108.528 ton węgla, czyli o **1,4 proc. mniej niż w miesiącu poprzednim**, koleje żelazne i inne instytucje państwowe 307,037 t. (—19. proc.), a pozostali odbiorcy 612,120 ton (+2,3 proc.)

Wywóz węgla na poszczególne rynki kształtował się w listopadzie rb. w tonach następująco (w nawiasach zmiany w stosunku do października rb w proc.) rynki licencyjne (Austria, Węgry, Czechosłowacja i Niemcy) 129,722 (+10,8 proc.), rynki skandynawskie 274,055 (—15.4 proc.), rynki bałtyckie 30.783 (—52,7 proc.), rynki zachodnie (Francja, Belgia i Holandia) 201,434 (—16.7 proc.), rynki południowe (Włochy) — 137.992 (+7,6 proc.), pozostałe rynki europejskie 24.199 (—38 proc.), rynki pozaeuropejskie 60.630 (+44,5 proc.); zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych 116.956 (+6 proc.).

Stan zapasów węgla uległ **dość dużemu zmniejszeniu,** wynosił bowiem w końcu października 1.003,883 tony, gdy na koniec listopada tylko 938.660 ton.

Wzrost przewozów towarowych na kolejach

Według ostatnich obliczeń, w pierwszych **trzech kwartałach rb. koleje państwowe przewiozły na liniach normalnotorowych ogółem** 52.302 tys. ton towarów tj. o **13.508 tys ton więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Do tak znacznego zwiększenia ruchu towarowego na kolejach przyczyniła się** poprawa sytuacji gospodarczej kraju.

Na przewozy handlowe zwyczajne przypada w pierwszych 9 miesiącach rb. 42.924,9 tys ton, gospodarcze kolejowe 7.894,2 (w tym **węgiel 2.925,4 tys. ton)** oraz na przewozy handlowe pośpieszne 566,3 tys. ton.

Z ogólnej liczby towarów do przewozu wewnętrznego nadano we wrześniu rb. 4.433,5 tys. ton towarów, do portów Gdynia i Gdańsk 1.029,8 tys. ton oraz za granicę 86,8 tys ton towarów. Przyjęto we wrześniu rb. z portów Gdynia i Gdańsk 180 tys. ton towarów, zza **granicy 47,4 tys ton, wreszcie tranzytem przez Polskę polskie koleje państwowe przewiozły 551,7 tys. ton towarów.**

—oOo—

EKSPORT BIAŁOSTOCKI DO MANDŻURII ZAGROŻONY. W Białymstoku bawił ostatnio nasz konsul w Charbinie, p. J. Litewski, który badał możliwości eksportowe tekstylii białostockich do Mandżurii i odbył szereg konferencyj z miejscowymi eksporterami, jak również z kierownikiem Białostockiej Ekspozytury Wileńskiej Izby przemysłowo-handlowej. Sprawa wywozu białostockich wyrobów włókienniczych do Mandżurii przybrała ostatnio na znaczeniu, ze względu na politykę Japonii zmierzającą do ograniczenia towarów włókienniczych z krajów europejskich. W razie rygorystycznego zastosowania nowoobowiązujących przepisów celnych, białostockiemu wywozowi włókienniczemu grozi częściowa, a może nawet całkowita utrata tego rynku, na którym lokowano dotychczas stosunkowo bardzo znaczne ilości towaru.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.25, Frank fr. 17.70, Funt ang. 26,29, Gulden gd. 99,80, Marki niem. 112, serbrna 120.

Dewizy: Belgia 89,45, Holandia 293,55, Londyn 26,58, Nowy Jork-kabel 5,27.75 Paryż 17.95, Praga 18,53, Sztokholm 136, Szwajcaria 122.

Papiery procentowe: Dolarówka 43, 3 proc. inwest. I em 80, II em 79,50, 4 proc konsolid. 68, konwers. 68.

Akcje: Bank Polski 114, Warsz. Cukier 36,50 Warsz. Węgiel 31, Lilpop 62, Modrzejów 14,50, Ostrowieckie 54,50, Rudzki 11 Starachowice 35.50, Żyrardów 60.50.

OFIARY

Zmiast życzeń nowrocznych na Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo na Pogoni zł 5 składają inż. K. Szymańscy.

Zamiast powinszowań noworocznych na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych dr Chmielowski składa zł 5.

Ku uczczeniu śp. dra Bronisława Zieleniewskiego na bezrobotnych zł 20 składa rodzina.

KRONIKA OLKUSZA

Na gwiazdkę

„Rodzina Policyjna" w Olkuszu urządziła choinkę dla najbiedniejszych dzieci, dożywianych przez nią w Olkuszu i Bolesławiu pod Olkuszem. Ogółem obdarowano 60 dzieci paczkami żywnościowymi i smakołykami. Na „choince" byli obecni pp.: komisarzostwo Pohoscy, wicestarosta Staśko, ks. Łuczak i inni.

W ochronce św. Marcina w Olkuszu obdarowano 50 dzieci ciepłą odzieżą, obuwiem i paczkami żywnościowymi. Dzieci urządziły „Jasełka" w obecności prezeski p. Okrajniowej, p. starościny Brzostyńskiej i in.

W Pomorzanach pod Olkuszem około 100 dzieci otrzymało paczki żywnościowe, a spośród nich najbiedniejsze podarki z ciepłą odzieżą i obuwiem. Dzieci odegrały „Jasełka" pod kierownictwem kierownika szkoły, p. Kobosa. Z ramienia Komitetu zimowej pomocy, sekcja opieki nad dzieckiem i młodzieżą były na uroczystości pp. starościna Brzostyńska i Okrajniowa.

W Krzywopłotach choinkę dla dzieci urządziło Koło Przyjaciół Harc. z Wolbromia z prezesem, p. Hadtem na czele. W czasie choinki działa urządziła „Jasełka", po czym około 150 dzieci obdarowano paczkami żywnościowymi i słodyczami. Przemówienia okolicznościowe wygłosili pp.: Okrajniowa, naczelnik Piękosz i Hadt.

Koło Przyjaciół Harc. w Sławkowie urządziło choinkę dla najbiedniejszej dziatwy, obdarowując ją paczkami żywnościowymi i słodyczami.

Poza tym w wielu innych miejscowościach najbiedniejsza dziatwa otrzymała podarki choinkowe.

× **ZARZĄD ODDZIAŁU PCK W OLKUSZU** składa za naszym pośrednictwem serdeczne życzenia noworoczne wszystkim zarządom kół w powiecie, pp. delegatom, oraz członkom organizacji.

× **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH** w dalszym ciągu złożyli na bezrobotnych pow. Olkuskiego pp.: rejentostwo Swolkieniowie zł 20, PCK w Olkuszu zł 5 i prokurent Gruber zł 5.

× **SYLWESTER.** Na powitanie nowego roku w Olkuszu zapowiedziane są na razie dwie zabawy, mianowicie Zw. Pracy Obywat. Kobiet w salach Resursy obywatelskiej i zarządu Stow. ochotn. straży poż. w salach p. Bobrzeckiego.

× **NA BIEDNE DZIECI W OCHRONCE ŚW. MARCINA W OLKUSZU** zamiast życzeń złożyli pp.: naczelnik Urzędu skarbowego, Piękosz, Zw. Harcerstwa, PCK i Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich po zł 5, Zw. pracowników Urzędu skarbowego zł 3 i B. Kuczma zł 2.50.

SPORT

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z WŁOCHAMI

Na posiedzeniu zarządu PZB został ustalony skład reprezentacji bokserskiej Polski na mecz z Włochami, który odbędzie się w dniu 16 stycznia. Ósemka przedstawia się następująco: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Chmielewski, Szymura, Węgrowski; rezerwa: Jasiński Janowczyk, Pela, Ratajak, Jańczak, Pisarski, Karolak, Łukowski. Obóz treningowy przed meczem nie odbędzie się.

POLSKA — NIEMCY W BOKSIE

Mecz bokserski Polska — Niemcy odbędzie się ostatecznie 13 lutego w Poznaniu, a nie w Łodzi, jak poprzednio projektowano.

POGROM FRANCUZÓW W ROSJI

Pięściarska reprezentacja Francji, która wyjechała na tournee do Rosji, została w Moskwie pobita na głowę w stosunku 2:14. Mecz wywołał w stolicy Sowietów olbrzymie zainteresowanie i wielka hala, hogąca pomieścić 50.000 widzów, została wyprzedana do ostatniego miejsca.

DRUŻYNOWE BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Pierwsze mecze finałowe o drużynowe mistrzostwo Polski odbędą się 2 stycznia. W Poznaniu walczyć będzie Warta z Ruchem, a w Gdyni Flota gdyńska z HCP (Poznań).

PROGRAM LEKKOATLETÓW NA 1938 R.

Kalendarzyk międzypaństwowych zawodów lekkoatletycznych na r. 1938 zapowiada się b. interesująco. Obok meczu z Norwegią, projektowany jest także mecz z Rumunią w Czerniowcach (czerwiec), ewentualnie mecz z Jugosławią i mecz z Węgrami (wrzesień). Poza tym zakontraktowano już mecz z Francją na 18—19 czerwca w Warszawie i mecz z Niemcami 9—10 lipca w Niemczech.

PZLA otrzymał już oficjalne zaproszenie na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy 3—5 września w Paryżu. Kobiece mistrzostwa Europy odbędą się 17—18 września w Wiedniu.

PRZED WALNYM ZEBRANIEM KS BRYGADA W STRZEMIESZYCACH

Nowo powstały KS Brygada w Strzemieszycach, po zatwierdzeniu przez władze statutu, zwołuje na styczeń przyszłego roku walne zebranie, na którym dokonany zostanie wybór zarządu. Dotychczasowy prezes KS Brygada p. Sietrecki z powodu złego stanu zdrowia zrzekł się swej funkcji. Największą troską założycieli klubu jest odpowiedni dobór ludzi na kierownicze stanowiska, gdyż od nich w dużej mierze będzie zależał dalszy rozwój klubu.

Wszelkich informacyj oraz zgłoszenia nowych członków przyjmuje p. Czesław Baradziej w Strzemieszycach.

PAŃSTWOWA RADA SPORTU LOTNICZEGO

Monitor Polski przynosi zarządzenie ministra komunikacji płk. dypl. Juliana Ulrycha o utworzeniu Państwowej Rady Sportu Lotniczego przy Min. Komunikacji.

Załączony do powyższego zarządzenia statut państwowej rady sportu lotniczego określa zadania tej rady. Rozważaniu i opiniowaniu przez Państwową Radę Sportu Lotniczego podlegają zagadnienia ogólne sportu lotniczego, wnoszone pod jej obrady bądź z inicjatywy ministra komunikacji, bądź też na wniosek członków Rady, a dotyczące: a) ustalenia planów ogólnych rozwoju sportu lotniczego, b) ustalania planów i warunków ogólnych pomocy (subwencji) dla organizacyj sportu lotniczego, c) ustalania wytycznych ogólnych w dziedzinie kwalifikowania oraz szkolenia i doskonalenia personelu latającego lotnictwa sportowego, d) ustalania wytycznych ogólnych w sprawach sprzętu dla celów lotnictwa sportowego, e) ustalania wytycznych ogólnych w sprawie programu rozbudowy i racjonalnego wykorzystania lotnisk turystycznych i szybowisk, f) stowarzyszeń sportu lotniczego, zrzeszonych w central nym Związku sportu lotniczego za pośrednictwem okręgowych związków sportu lotniczego, g) wszelkich spraw sportu lotniczego przekazywanych przez ministra komunikacji.

Dalsze paragrafy statutu omawiają skład państwowej rady sportu lotniczego oraz jej kompetencje.

KRAKOWSCY PIŁKARZE WYJEŻDŻAJĄ DO JUGOSŁAWII

Krakowski OZPN prowadzi pertraktacje w sprawie wyjazdu do Jugosławii reprezentacji Krakowa. Tournee projektowane jest na marzec. Krakowscy piłkarze rozegraliby mecze w Białogrodzie i Zagrzebiu.

VII RAID KOLEJOWO-NARCIARSKI

Towarzystwo krzewienia narciarstwa organizuje pod koniec stycznia roku przyszłego VII raid kolejowo-narciarski wzdłuż Karpat. Pociąg raidowy wyrusza z Krakowa w dniu 30 stycznia 1938 r., przy czym raid potrwa 10 dni do 9 lutego 1938 r.

Udział w raidzie wynosi 175 zł, za wagon sypialny dopłata wynosi 70 zł. Wszystkie zgłoszenia winny wpłynąć do Towarzystwa krzewienia narciarstwa, Kraków, Piłsudskiego 13 do dnia 20 stycznia 1938 r. Zauważyć należy, że liczba miejsc jest ograniczona i zgłoszenia późniejsze nie będą mogły być uwzględnione.

Raidy kolejowo-narciarskie TKN zdobyły sobie dużą popularność zagranicą i ściągają corocznie wielką ilość uczestników z poza Polski.

REKLAMA W USA.

Czemu pan (i) jest przywiązany do życia, skoro już za skromną sumę 8 dolarów może nasza firma urządzić panu (i) pogrzeb I-ej klasy!"

Odżydzanie Katowic

Uchwała Związku Zachodniego

W tych dniach odbyło się zebranie Związku Zachodniego w Katowicach.

Niebywałe poruszenie wywołała wśród zebranych zgłoszenie doniosłego wniosku o wystąpienie do magistratu m. Katowic z żądaniem natychmiastowego zaprzestania przyjmowania żydów w poczet obywateli miasta.

Wnioskodawcy stwierdzają, iż gwałtowny napływ obcego żywiołu żydowskiego zagraża polskości Katowic.

Wniosek wywołał gorącą dyskusję, przy czym wszyscy mówcy potwierdzali konieczność bezwzględnego odżydzenia Katowic. Rezolucja, po dyskusji, została jednomyślnie przyjęta.

Natychmiastowe zaprzestanie przyjmowania żydów w poczet obywateli Katowic było by ogromnym krokiem ku spolszczeniu Śląska, gdyż żydzi są tam żywiołem sprzyjającym germanizacji, a przy tym odgrywają bardzo szkodliwą rolę pod względem gospodarczym.

Należy zaznaczyć przy sposobności, że na wiosnę b. roku zjazd delegatów kupców polskich z całego Górnego Śląska uchwalił rezolucję, domagającą się od władz administracyjnych wysiedlenia żydów z pasa nadgranicznego Śląska ze względu na bezpieczeństwo ...anie.

Tymczasem sprawa wysiedlenia żydów z pasa granicznego poszła w niepamięć i żydzi po dawnemu prowadzą na wielką skalę przemyt, o czym świadczą choćby głośne procesy przemytnicze, jak Kantora i inne.

Sprawa obrony Katowic przed zalewem żydowskim nie może tak ugrząść, jak poprzednia, musi być doprowadzona do końca.

Telewizja

W NATURALNYCH BARWACH

Z Londynu dochodzą wieści o jednym z pionierów współczesnej telewizji, Johnie L. Baird, który odkrył sposób przekazywania drogą radiową obrazów w barwach naturalnych. Wprawdzie techniczna strona tego odkrycia nie jest jeszcze we wszystkich szczegółach opracowana, jednak rezultaty dotychczasowe pracy Bairda są rękojmią rychłego przedstawienia ogółowi barwnej telewizji. Nie znaczy to bynajmniej, aby barwna telewizja już wkrótce miała być szeroko zastosowana w praktyce.

Warto zwrócić uwagę, na to, że film, który osiągnął już dużo wyższy poziom doskonałości technicznej, walczy wciąż jeszcze z bardzo poważnymi trudnościami w zakresie reprodukcji barwnej.

Pościg za krwawym zbirem

Maruszeczko ukrywa się w woj. Kieleckim

Krwawy bandyta Nikifor Maruszeczko, kompan ujętego przed świętami Kaszewiaka, **dotychczas jeszcze nie wpadł w ręce policji.**

Po walce z policją pod Szydłowcem bandyta skrył się w wielkich lasach koneckich. Policja obsadziła wszystkie wioski i osiedla trzech powiatów:

Koneckiego, Kieleckiego i Radomskiego,

oczekując pojawienia się bandyty.

Maruszeczko zaszył się prawdopodobnie w jakiejś stodole. Głód lada dzień zmusi go jednak do wyruszenia w drogę, a wówczas wpadnie w zastawione przez policję sieci.

Ludność okolic Kielc i Radomia żyje w ciągłej obawie przed zuchwałym bandytą.

Maruszeczko w ucieczce przed policją pozostawił swą jesionkę.

Obecnie dla zdobycia odzieży i pieniędzy nie zawaha się na pewno przed nową zbrodnią...

Komenda wojewódzka policji w Kielcach wyznaczyła dodatkową nagrodę 300 zł dla osób, które przyczynią się do ujęcia Maruszeczki.

Postrzelony kilkakrotnie w walce z policją bandyta Józef Kaszewiak, przebywa nadal w szpitalu św. Kazimierza w Radomiu.

Bandyta poddany został operacji. Okazało się, iż

kule karabinowe uszkodziły mu jelita i strzaskały kość w nodze.

Bandyta ma niezwykle silny organizm i czuje się dobrze. Zachowuje zupełny spokój.

Zdaje sobie jednak sprawę z tego, co mu grozi. Przed operacją powiedział lekarzom:

— Szkoda mnie ratować. Dobijcie mnie lepiej...

Kuracja rannego bandyty potrwa zapewne dłuższy czas. Po całkowitym wyleczeniu Kaszewiak będzie odpowiadał za swe zbrodnie przed radomskim Sądem okręgowym.

„Chętniej połknę menażerię, niż cmentarz"

Dwie anegdoty z życia sławnych lekarzy

Guido Baccelli, sławny lekarz i polityk zeszłego stulecia, wybrał się pewnego pięknego letniego dnia na przechadzkę. Dzień był skwarny, wobec czego Baccelli zatrzymał się przed domem jakiegoś wieśniaka, którego poprosił o szklankę wody. Działo się to w czasie, gdy naukowo stwierdzono, że powodem wszystkich chorób są bakterie; dlatego też lekarz do swej prośby dodał zastrzeżenie,

żeby mu podał wodę przegotowaną i ostudzoną.

Prosty wieśniak zdziwił się niezmiernie, gdy usłyszał takie żądanie i spytał, co to za nowa moda, żeby wodę przed wypiciem gotować i następnie chłodzić. Żądanie lekarza uważał nawet za dobry żart.

Wówczas Baccelli był zmuszony udzielić mu bliższych wyjaśnień. Opowiedział mu, że woda roi się od mikrobów, których jedna szklanka może zawierać tysiące, a nawet je zabić tylko przez przegotowanie wody. Na to wieśniak odrzekł: **„To dziwne, bo ja chętniej połknąłbym menażerię, niż cmentarz".**

Utrechcki lekarz, prof. Van Geuns, był na początku zeszłego stulecia jednym z najsławniejszych lekarzy w Europie. Należał on do sekty Mennonitów, której

przepisy zakazywały noszenia przy sobie broni.

Gdy pewnego razu został on wezwany przez Ludwika Napoleona, brata Napoleona, podówczas króla Holandii, do chorego syna, pojawił się on bez szpady, co zostało mu to poczytane za wielkie i niedopuszczalne przekroczenie etykiety dworskiej.

Kamerdyner wahał się zameldować go królowi. „Ależ król mnie zawezwał" — odpowiedział na to Guens".

Uparty kamerdyner oświadczył mu na to, że wchodzenie do króla bez szpady jest w ogóle niemożliwe. Guens odpowiedział na to dowcipnie:

„Ja nie przyszedłem po to, ażeby chorego zabić, tylko po to, żeby mu przywrócić zdrowie" —

i nie pytając już o pozwolenie kamerdynera wszedł do gabinetu króla.



Robert Taylor i Eleanor Powell, bohaterowie filmu „Zaczęło się w pociągu".

Z CAŁEJ POLSKI

NOWE ZŁOŻA PIRYTU

Przeprowadzone ostatnio w górach Świętokrzyskich poszukiwania minerałów uwieńczyły pomyślne wyniki. Po odkryciu barytu, wysokoprocentowych rud żelaznych i uruchomieniu jedynej w Polsce kopalni pirytu w Rudkach, natrafiono obecnie we wsi Wiinna koło Łagowa na nowe złoża pirytów, znajdujących się w głębokości 7 m. pod ziemią. Do eksploatacji nowo odkrytych złóż zawiązała się spółka, która przystąpiła do prac przygotowawczych dla uruchomienia drugiej w Polsce kopalni pirytu.

KONGRES PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Na kongres związków pracowniczych który odbędzie się w Warszawie dnia 16 stycznia, przewidywany jest przyjazd 800 delegatów, reprezentujących 40 związków pracowników umysłowych z terenu całej Polski. Kongres ma zająć się sprawami ustawodawstwa socjalnego, uposażeń i emerytur. Specjalna komisja obradować będzie nad sprawami pracowników samorządowych. Na posiedzeniu plenarnym wygłoszony będzie referat, obrazujący stosunek ruchu pracowniczego do siły zbrojnej Państwa.

ZATOKA PUCKA ZAMARZA

Na skutek silnego mrozu w ciągu ostatnich dni lód na zatoce Puckiej stale narasta i rozszerza się. Grubość powłoki lodowej wynosi 20 cm. Lód sięga aż po Kuźnicę na Helu, a więc pokrywa zatokę na przestrzeni 17 km długości i 2? km szerokości.

PROCES O „MOTORY" ZEGADŁOWICZA

W Krakowie odbędzie się 8 stycznia proces z oskarżenia Emila Zegadłowicza w sprawie zarządzonej konfiskaty ostatniej jego powieści „Motory". Skargę E. Zegadłowicza ma popierać dr Putek z Choczni.

DZIWNE ŻĄDANIE

Do Komitetu obywatelskiego, przygotowującego „gwiazdkę" dla dzieci bezrobotnych w Chełmie Lubelskim, zgłosiła się jedna z miejscowych organizacyj żydowskich, składając pismo z żądaniem przyznania jej również darów świątecznych dla swoich dzieci.

UBEZPIECZENIE POST FACTUM

W Kartuzach agent Tow. ubezpiecz. „Vesta", Prabucki, wpadł na oryginalny pomysł: zaproponował on wielu rolnikom ubezpieczenie ich zboża przed gradobiciem już wtedy, kiedy grad spadł i wyrządził szkody. Prabucki wystawiał wnioski o ubezpieczenie z datą wstecz, a rolnicy po otrzymaniu premii z „Vesty" płacili Prabuckiemu pewien procent. Sprawa się wydała i Prabucki oraz 16 gospodarzy ze wsi Stężycy stanęło przed sądem.

Prabuckiego skazano na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia, a gospodarzy po 6 miesięcy z zawieszeniem.

ZŁODZIEJE WARSZAWSCY I GOŚĆ Z CHIN

Banda złodziei okradła przybyłego do Warszawy kupca chińskiego Shu-Pe-Tinga. Jeden ze złodziei opluł Chińczyka, a gdy on wszedł do sieni, aby się oczyścić, złodzieje porwali Chińczykowi walizkę i rzucili się do ucieczki. Gdy poszkodowany wybiegł z bramy, aby ścigać rabusiów, jeden z członków szajki podstawił mu nogę, udaremniając pościg. Okradziony Chińczyk poskarżył się policji, która wszczęła dochodzenie.

WŚCIEKŁY CZŁOWIEK POGRYZŁ SWOJĄ RODZINĘ

We wsi Kletnia pod Radomskiem wydarzył się niezwykły wypadek: otóż jeden z gospodarzy niejaki Władysław Koćwin został pokąsany przez psa. Wieśniak nie zwracał na to uwagi, nie wiedząc, że pies był wściekły. Tymczasem po kilku dniach Koćwin dostał ataku szału, przy czym rzucił się na swoją rodzinę, gryząc i kopiąc. Ofiarą wściekłizny padło trzy osoby, przy czym wszyscy zdradzają objawy tej choroby. Całą rodzinę przewieziono natychmiast do szpitala.



Kucharka oburzona na listonosza, który chce ją pocałować.
— Taka bezczelność, co pan robi i co pan sobie myśli? Nie pozwala sobie tego nawet listonosz pieniężny!

Amerykański
CENNIK OBIADOWY

W Nowym Jorku otwarto restaurację, której właściciel wpadł na osobliwy pomysł. Liczy on nie za dania i napoje skonsumowane przy stole, lecz za czas spędzony w gościnnych murach lokalu. Pomysł iście amerykański: im kto dłużej konsumuje swoją porcję, tym więcej zapłaci. Obliczanie konsumcji ze stoperem w ręku nie byłoby żadną przynętą dla Europejczyka, dla Nowojorczyka jest jednak atrakcją gdyż daje pole do rekordów gastronomicznych i pozwala na dokonywanie przy jedzeniu rozmaitych wyliczeń na czas, a żonglowanie cyframi jest słabostką Amerykan.

Pomysłowy restaurator zaciera ręce, gdyż lokal jego cieszy się ogromną frekwencją, a przy tym kelnerom udają się tricki, powiększające rachunek, gdy... wydawanie potraw z kuchni trwa trochę dłużej niż zwykle.

Najstarszy dziennik
EUROPEJSKI

W historii dziennikarstwa walczyły o palmę pierwszeństwa Anglia i Francja. Anglicy twierdzili, że pierwszym dziennikiem w Europie był założony w 1588 roku „The English Mercury". Francuzi zaś powoływali się na słynną „Gazette", założoną przez Tefrasta Renaudot w 1631 roku.

Tymczasem — nie mają racji ani jedni, ani drudzy, gdyż jak się okazuje, już w 1605 r. drukarz, A. Verheven w Antwerpii otrzymał od arcyksięcia Alberta przywilej na wydawanie pisma codziennego p. n. „Nieuve Tidningen". Dziennik ten, formatu 18 i pół cm. na 17 i pół cm. liczył od 8 do 16 stronic i wydawany był w dwóch językach: francuskim i flamandzkim. Wydawnictwo napotykało na różne przeszkody, ale przetrwało szczęśliwie do 1827 roku, tj. przeżyło 222 lata

„Latające siostry
MIŁOSIERDZIA"

Francuskie ministerstwo zdrowia wraz z ministerstwem lotnictwa przystąpiło do zorganizowania korpusu ochotniczego pod nazwą — „Latające siostry miłosierdzia".

Ochotniczki tego korpusu docierać będą do miejsc katastrof kolejowych, górniczych i tp. przy pomocy samolotu i udzielać pierwszej pomocy rannym przed przybyciem kolumny ratowniczej. Siostry zaopatrzone będą w spadochrony, które umożliwią im szybkie dotarcie do miejsc katastrofy, w wypadku jeżeli w pobliżu nie ma lotniska.



Próby nadawania
NA FALACH ULTRAKRÓTKICH

Na Monte Mario w Rzymie zbudowano ostatnio stację ultrakrótką, która pracuje na fali 6,9 m. codzień od godz. 19 do 22.30. Stacja ta ma za zadanie dostarczyć doświadczeń i materiałów dla zorganizowania telewizji włoskiej.

Na razie prowadzi się tylko próby na dawania dźwięków, celem zbadania warunków rozchodzenia się fal ultrakrótkich ponad Rzymem. Na podstawie rezultatów tych prób zapadnie decyzja w sprawie ew. budowy w przyszłym roku dwóch silniejszych stacji krótkofalowych, z których jedna służyłaby do przekazywania obrazów, druga — związanych z tymi obrazami dźwięków.

Przepowiednia pogody: Styczeń nie będzie zbyt upalny, luty ociepli się dla tych, co włożą grube futra.

Z sennika egipskiego: Żonę uśmiechniętą widzieć we śnie — będziesz miał duże wydatki na stroje.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAŻNE DLA MATEK!
Specjalne sucharki dla dzieci, rekonwalescentów oraz biszkopciki dla niemowląt poleca: WŁ. BASZKOWSKI, Dąbrowa, 3-go Maja 4 Hurt! Detal! 4657

MAGAZYN MOD „WIKTORIA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca na Karnawał: Duży wybór kwiatów balowych. Welony ślubne. Kapelusze wieczorowe. Woalki. 4990

FARBY
lakiery, pokost, pendzle, mydła, pasty — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15. (vis-a-vis) Kościoła. Telefon 630-70. 5379

LOKALE

POSZUKUJĘ
komfortowo umeblowanego pokoju w śródmieściu Sosnowca. Zgłoszenia: Katowice, Mickiewicza 20 m. 2 tel. 34659 — lub Sosnowiec tel. 62668. 7021

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
księgowy piszący na maszynie. Zgłoszenia Kurier Zachodni — pod „Spółdzielnia". 7020

Reklama jest dźwignią handlu!

SUKNIA WIECZOROWA
Dyktatorzy znowu chcą na gwałt wyrobić w kobietach ducha wojennego. W tym celu wieczorowa ta suknia ze złotej lamy ma coś w rodzaju „pasa na naboje". Bluzka skrojona jest po sportowemu a spódnica ma tren jak każda suknia balowa.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI